Nr. 353 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 23 grudnia 1933 Rok 123

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

**Ceny prenumeraty we Lwowie:**
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . zł. 5·30
**na prowincji:**
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . . . . . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27-71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **20 gr.**

**Ceny ogłoszeń:**
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, [illegible] w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·[illegible]. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 8. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz[ne] o 50 prc. drożej

W. BARANOWSKI.

# Sjoniści wolą sejmowładztwo.

O tem, że żydzi — przy wszystkich przyrodzonych zdolnościach — są bardzo złymi politykami, wiedzieliśmy oddawna. Winien temu w znacznej mierze temperament zbyt nieposkromiony i zapalny; winna jednakże jeszcze bardziej skłonność do „mędrkowania“, właściwa znacznej większości inteligencji żydowskiej. Mędrkowanie to coś zupełnie odmiennego od rozumowania... To rozkoszowanie się własną, niesłychaną niby to i wyrafinowaną mądrością, w której lubuje się indywidualizm żydowski. W mędrkowaniu niema najczęściej złej woli, jest tylko żonglowanie swoją myślą i słowem, jako sztuką dla sztuki. Że upodobania takie utrudniają niezmiernie życie polityczne — nie potrzeba dowodzić. Czynią z niego już to dość niebezpieczne ryzykanctwo, już to upijanie się popisowymi występami, dowodzącymi może czasem pewnej nawet śmiałości, ale niewątpliwie szkodliwymi z punktu widzenia pożytku zbiorowego.

Lękam się też, iż społeczeństwo żydowskie z przemądrzałymi swymi członkami ma nieraz o wiele więcej kłopotu, niż nawet z nieuświadomionymi. Żyd-polityk jest z natury solistą i chętnie popisuje się na avant-scenie, bez względu na to, czy chór może i chce za nim podążyć. Pozatem żyd-polityk to urodzony efekciarz. Gest i koloryt wystąpienia milsze mu są od tegoż konsekwencji. To sprawia, iż najwięcej żydów liczy w swych szeregach na całym świecie obóz liberalno-radykalny, albo wprost radykalny, i że hasła, choćby najbardziej czcze, tych obozów żyd-polityk często przekłada nad potrzeby swego najbliższego jednoplemiennego środowiska.

Jest w tem upodobanie do wszelakich rozgrywek politycznych. Pcha w tym kierunku żyda-inteligenta niesłychane umiłowanie emocji, droższych mu i stokroć bardziej miłych od skuteczności jego tych czy innych poczynań. Z tej cechy swoich prowodyrów masy żydowskie niedostatecznie zdają sobie sprawę, bo gdyby ich znały, jak należy — zastanowiłyby się nieraz, czy takim właśnie rękom powierzać swoje losy.

Uwagi te nasuwa w tej chwili samo przez się stanowisko czynnych polityków i publicystów politycznych żydowskich wobec głębokich przeobrażeń, dokonywujących się w pojęciowości i w dążeniach polskich. Osią tych ostatnich jest chęć przeprowadzenia reformy konstytucji i połączony z tem przeogromny wysiłek woli całego Obozu, stojącego na gruncie ideologji Marszałka Piłsudskiego. Obóz ten reprezentuje niewątpliwie minimum nacjonalizmu a maximum trzeźwego ujmowania spraw i potrzeb państwowych. I to winno by określić samo przez się stosunek doń mniejszości narodowych, państwowo lojalnych. Ludność żydowska jest w masie swej taka właśnie... Cóż z tego, gdy u szczytów jej panują przeróżne indywidualne egotyzmy anachroniczne przesądy polityczne, czerpiąc swój początek w wyobrażeniach co najmniej zeszłego stulecia.

Żydowi intelektualiście zdaje się ciągle, że musi on — niewiadomo zresztą qui bono — bronić jak lew ortodoksyjnej demokracji. Jego zdaniem nic mu innego nie przystoi. Myśląc inaczej, zaszargałby on swój „pióropusz biały“. I w imię czystości nieskazitelnej „pióropuszu“ poczyna popełniać błąd za błędem, zgrywając się niemiłosiernie.

Takiem zgrywaniem się deklamatorskiem i rozkochaniem we frazesie jest też niedwuznaczny zupełnie wstręt żydowski do będącej w toku w Polsce zmiany ustroju. Nowa konstytucja wydaje się być żydom-sjonistom co najmniej zbędna. Przeciwstawiają jej oni „demokracje zachodnie“ i przypominają nam, iż „tam jest ludzkie szczęście“. Przoduje w tej doktrynerskiej i ślepej na rzeczywistość propagandzie oczywiście p. Thon, poseł, prezes klubu żydowskiego, i jeśli się nie mylę właściwy inspirator krakowskiego pisma żydowskiego „Nowy Dziennik“. Tuż za nim zdąża warszawski „Nasz Przegląd“, organ nie mniej sjonistyczny. Lwowska „Chwila“ zachowuje największy takt i umiar, ale i ona w stosunku do obecnych poczynań przebudowy bytu naszego ma dosyć wyraźne „wątpliwości“.

Z czego to wszystko płynie? — oto z niemożności wyrzeczenia się przez różne typy politycznych mędrków prawa do swego „votum separatum“ i odmówienia sobie przyjemności wygłaszania go przy byle okazji. Dla takiego mędrka-żyda milczenie nie było i pewnie nie będzie nigdy złotem. Pragnie i musi rezonować... I chce by go słuchano. I podziwiano zapewne... I trzeba przyznać, iż słowo żydowskich mówców i publicystów bywa przeważnie potoczyste i gładkie. Cóż z tego, kiedy zbyt często jest zbyteczne. W języku hebrajskim musi nie być przysłowia o pchaniu palca między drzwi, bo gdyby przysłowie to było znane reprezentantom żydów-sjonistów w Polsce, w bieżących sprawach politycznych zachowywali by napewno większą rezerwę. I nie stawaliby tak mocno w obronie dogasającej demokracji parlamentarnej. Woleliby tę nową demokrację zasługi... albo trzymaliby się w sporach o to, która lepsza, co najmniej na uboczu.

Ale gdzieżtam spodziewać się od nich takiej powściągliwości. Mają swoją taktykę... Z taktyki tej wynika niezawodnie chęć zostawienia sobie jakiejś ścieżki do porozumienia się ze „społeczeństwem, pojmując wyraz ten w jego opozycyjnem znaczeniu... To jest niezamykania sobie możliwości na wypadek powrotu rządów partyjnictwa. Tak tylko można rozumieć taktykę pp. Hirschhornów i Thonów, taktykę niemądrą nawet u żydów asymilatorów, a skandaliczną wprost u... sjonistów. — Bo proszę panów... djabli panom do tego, jak chce urządzić byt swój Polska, jeśli serca wasze, cele i ideały umieściliście wszystkie w Palestynie — tak by rzekł pewnie pierwszy lepszy co najmniej asemicko nastrojony polak i niewiele mielibyście mu do odpowiedzenia. Pozwólcież bo istotnie samym nam sądzić o tem, czego nam potrzeba w tym biednym kraju, z którego wy pragnęlibyście się jakoś wyzwolić. Nam nie jest to sądzone, my musimy tu dotrwać do końca. Nic więc dziwnego, że chcemy jako tako urządzić nasze życie, urządzić je tak, jak uważamy za słuszne. Próbowaliśmy z początku inaczej, bardziej „demokratycznie“, ale nic z tego nie wyszło... Więc czas na przebudowę, na nową konstytucję...

Ale p. Thon powiada, że stara ten główny ma zasadniczy błąd, że się jej nie wykonywa“... I że „co się pożytecznem okazało dla narodu francuskiego, to może być tak samo korzystne dla Polski“. Te nauki słyszeliśmy już. Wszakże cała endecja nie mówi nic więcej, i właśnie w ramach tej starej konstytucji pragnie ona bić żydów, stronnictwa chłopskie — wydziedziczać, choć trochę większą własność bez odszkodowania, a socjaliści — uniemożliwić byt nawet całkiem uczciwego prywatnego przemysłu. Więc, czyż istotnie normy tej starej konstytucji tak bardzo są dla wszystkich korzystne?! Korzystne są one w gruncie rzeczy dla tych, co nauczyli się ją od pierwszej chwili wyzyskiwać dla swoich egoistycznych celów.

Nie będziemy zbyt dalecy od prawdy, stwierdzając, iż sztukę tę odpowiedniego interpretowania staro-konstytucyjnych „obywatelskich uprawnień“ posiadł i kapitalizm żydowski i że mu wskutek tego nowe kształty ustrojowe nie pachną. Albowiem nie bez racji mówi się o nich, iż oto torują zwolna drogę do „państwa spo[łe]cznego“. W tem państwie pośrednik handlowy i bogaty nieskrępowany fabrykant będą zapewne mieli dość ciężkie życie. To jedno wystarcza, by nową konstytucją i elitą zasługi nie zachwycali się ci, co wyrośli na kapitalizmie. Im „demokracja“ z korektywami różnemi podobać się nie może, im potrzebne są bez żadnych korektyw stosunki parlamentarne francuskie. Potrzebne uprawnienia partyjne, walki i głosowania. W tego rodzaju grze tak łatwo stać się „języczkiem u wagi“... Ale ostrożnie z tym języczkiem, kiedy się jest mniejszością... Po kilku takiego języczka wyczynach przychodzą... kurje narodowościowe.

---

# Co się stanie z Bułgarami
## po wyroku lipskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 21 grudnia.** (Sz) Berliński korespondent dziennika londyńskiego „Daily Express“ donosi, że ponieważ wyrok w procesie lipskim niewątpliwie uwolni Bułgarów, powstaje pytanie, co się stanie z Bułgarami, którzy nie będą mogli pozostać w Niemczech. Korespondent wyraża przypuszczenie, **że Bułgarzy udadzą się do Rosji i że Dymitrow uzyska katedrę w moskiewskim uniwersytecie rewolucyjnym.**

Do Lipska wyjechał znany lekarz angielski Hastings oraz pewien adwokat, którzy mają towarzyszyć Dymitrowowi po opuszczeniu przezeń więzienia, aby zapobiec ewentualnym zamachom na jego życie.

# Zebranie Rady Instytutu Radowego
## im. Curie-Skłodowskiej.

**Warszawa.** 21 grudnia. (PAT). W gmachu Instytutu Radowego im. Marji Skłodowskiej Curie odbyło się zebranie Rady Tow. Instytutu Radowego im. Skłodowskiej-Curie z udziałem przedstawicieli Ministerstwa W. R. i O. P. opieki społecznej, instytucyj naukowych, ubezpieczeniowych, oraz organizacyj kobiecych

Po dyskusji Rada przyjęła jednomyślnie szereg wniosków, zdążających do **zapewnienia instytutowi należnego mu miejsca w lecznictwie radowem, rządowej i samorządowej pomocy, która umożliwiłaby bezpłatne leczenie najbiedniejszych.** Wnioski dotyczyły również **propagandy wśród lekarzy, zwłaszcza prowincjonalnych.**

Ponadto uchwalono wyrazić gorące podziękowanie Ministrowi W. R. i O. P. premjerowi Jędrzejewiczowi za pomoc okazaną instytutowi, oraz polecić go nadal jego życzliwej opiece.

# Wystawa gwiazdkowa w M. Muzeum Przem. Artyst.

W okresie przedświątecznym zasługują na szczególniejszą uwagę eksponaty kursów sztuki użytkowej, urządzanych od kilku lat przy M. Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie a wystawione obecnie w salach tegoż Muzeum. Są to pomysłowe pod względem rysunku i b. estetyczne i rzetelne w wykonaniu technicznem i w doborze materjału przedmioty z zakresu metaloplastyki (naczynia na kwiaty, patery, popielniczki i t. p.), skórnictwa (rękawiczki) i batiku.

Wspomniane kursy spełniają b. dobrze swą rolę, szerząc zamiłowanie do solidnej pod każdym względem sztuki użytkowej. Kształcą one coraz to większą ilość osób w kierunku praktycznym a popularność produkcji tych kursów to potwierdza. Prowadzą je od początku p. H. Cieśla w zakresie kompomowania i p. W. Fedorski w zakresie techniki z wielkiem powodzeniem, jeśli chodzi o efekty pracy kursistów.

L. T.

# Polski Czerwony Krzyż w roku 1934.

Komitet główny Polskiego Czerwonego Krzyża zatwierdził ostatnio program prac i preliminarz budżetowy tej instytucji na rok 1934, przedstawiony przez zarząd główny.

Preliminarz budżetowy P. C. K. przewiduje po stronie wydatków sumę około 5 miljonów złotych, z czego ponad 4milj. przeznaczone są na akcje sanitarną, reszta zaś na prace organizacyjne, propagandowe, koła młodzieży P. C. K., akcję społeczna i t. d.

Z ogólnej sumy wydatków 1/3 przeznaczona jest na finansowanie prac w ośrodkach prowincjonalnych Czerwonego Krzyża, resztę zaś wydatkować będzie centrala na szkolenie drużyn ratowniczych i pielęgniarek, prowadzenie szeregu instytucyi, szpitali i t. d., tworzenie kolumn samochodowych, punktów dezynfekcyjnych, zakup sprzętu ratowniczego i t. d. Sprzęt ten przekazywany będzie w miarę potrzeby poszczególnym okręgom.

Prace Polskiego Czerwonego Krzyża w roku przyszłym iść będą w kierunku skoordynowania akcji we wszystkich ośrodkach prowincjonalnych, oraz oparcie się o jak najszersze warstwy społeczeństwa.

Rok bieżący był pierwszym okresem budżetowym, w którym P. C. K. opierał się na własnych źródłach dochodu w postaci opłat widowiskowych, mimo że wpływy to wynosiły o przeszło 100.000 zł. mniej niż przewidywano, działalność P. C. K. nie uległa zahamowaniu, zwłaszcza rozwijała się w dziedzinie ratownictwa przeciwgazowego.



# Zasnął i zamarzł w drodze.

Stanisławów, 21 grudnia. W przysiółku Radziejów koło Mikołajowa znaleziono pod lasem zwłoki Romana Junaka, leżące twarzą do śniegu, z workiem zboża na plecach. Śmierć nastąpiła naskutek zamarznięcia. Junak, jak się okazało, cierpiał na śpiączkę i prawdopodobnie zasnął w drodze.

# Wyniki wyborów w Rumunji.

Bukareszt, 21 grudnia. (PAT) Wczoraj odbyły się w Rumunji wybory do Izby deputowanych. Rząd wydał wszędzie niezbędne zarządzenia dla zapewnienia całkowitej swobody głosowania.

Dotychczasowe częściowe wyniki wczorajszych wyborów do parlamentu wykazują, że **lista rządowa wszędzie zdobyła większość.** Na podkreślenie zasługuje sukces list liberalnych w nowych prowincjach, jak Siedmiogród, uważany przez opozycję za twierdzę narodowej partji chłopskiej. Wyniki wyborów stwierdzają również spadek głosów skrajnych ugrupowań zarówno prawicowych, jak i lewicowych.

Partja narodowo-chłopska znajduje się na 2 miejscu. W wyborach przeszli wszyscy ministrowie obecnego rządu, oraz przywódcy opozycji. W Bukareszcie na 66.928 osób głosujących, 31.093 głosów oddano na listę rządowej partji liberalnej. Pozostałe głosy przypadły w udziale 15 innym stronnictwom. Dziś w godzinach porannych wiadome były rezultaty, obejmujące 1.400.000 głosów. Wynika z nich że **rząd uzyskał 58 proc., narodowa partja chłopska Maniu 13 proc., resztę zdobyły mniejsze stronnictwa.**

—o—

# Epilog zajść w Nowosiółku.

Kobryń, 21 grudnia. (PAT). Sąd okręgowy w Pińsku, wydział zamiejscowy w Brześciu n. B. na sesji wyjazdowej w Kobryniu, rozpatrywał sprawę 23 oskarżonych o należenie do organizacji komunistycznej i udział w napadzie na posterunek policji w Nowosiółku. 4 oskarżeni skazani zostali na 12 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 10, 14 na 10 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 10, 2 na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata z pozbawieniem praw na lat 3. Dwóch oskarżonych sąd uniewinnił.

—o—

# Co kryje się za propozycjami Hitlera?

## Anglja uzgadnia swe postępowanie z Francją.

Londyn, 21 grudnia. (PAT) Przywódca opozycji Attlee interpelował w Izbie Gmin w sprawie polityki zagranicznej, domagając się bardziej ścisłego określenia stanowiska rządu do zbrojeń niemieckich, lub brytyjskich, kładąc specjalny nacisk na zbrojenia powietrzne. Attlee domagał się wyjaśnienia, czy wizyta włoska Simona pozostaje w związku jakimkolwiek z propozycjami, zdążającymi do reformy Ligi Narodów. Propozycje te, które Attlee uważa za bardzo niebezpieczne, wywołały poważne zaniepokojenie wśród państw mniejszych, które oddały Lidze Narodów duże usługi. Co się tyczy Austrji, mówca wyraża nadzieję, że rząd brytyjski stanie po stronie Austrji, gdy grozić jej będzie agresja z czyjejkolwiek strony.

Minister Simon, odpowiadając na zapytania posłów, zaznaczył, że byłoby rzeczą niewczesną składanie dziś jakichkolwiek oświadczeń natury zasadniczej. Dyplomacja poszczególnych państw poczyniła szybkie i nieodzowne posunięcia, od chwili godnego pożałowania opuszczenia przez Niemcy Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej. Oświadczenie Hitlera było nadzwyczaj ważne dla państw zainteresowanych, a specjalne znaczenie posiadało dla Francji.

Wyjaśniając stanowisko W. Brytanji w sprawie propozycyj niemieckich, minister Simon oświadczył: **„Rząd brytyjski nie wyraża zgody na przyjęcie tych propozycyj, lecz usiłuje wyjaśnić sytuację i dowiedzieć się, co się właściwie ukrywa poza propozycjami Hitlera. Jesteśmy obecnie w trakcie badań. Zdaje się, że propozycje Hitlera uczynione były poważnie. Informacje prasowe, że Hitler zamierza zawrzeć ze swymi sąsiadami pakty nieagresji, odpowiadają prawdzie. Upoważniony jestem stwierdzić, że propozycje Hitlera w tym względzie nie ograniczają się do jednego państwa, lecz dotyczą wszystkich państw, sąsiadujących z Niemcami. Rząd brytyjski nie zapomniał swych zobowiązań wobec Ligi. Postępowanie swe uzgodnił i uzgadnia z rządem francuskim“.**

—o—



# Korzystne dla inwalidów rozporządzenie.

Warszawa, 21 grudnia. (PAT). **Jak wiadomo na mocy dekretu z dnia 28 X. 1933 r. nowelizującego ustawę inwalidzką,** przewidziane było z dniem 31 marca 1934 obniżenie o 10 proc. renty zasadniczej dla wszystkich inwalidów z armji państw zaborczych i formacyj obcych, które współdziałały z polską siłą zbrojną.

**Obecnie, licząc się z trudnem położeniem najciężej poszkodowanych inwalidów, Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła rozporządzenie, uchylające te decyzje w stosunku do tych inwalidów z b. państw zaborczych i formacyi obcych, współdziałających z polską siłą zbrojną, którzy utracili zdolność zarobkową w granicach od 85 do 100 proc.**

# Przyczyna katastrofy poznańskiej ustalona przez komisję.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (Sz) Celem zbadania przyczyn wielkiej katastrofy kolejowej w Poznaniu przeprowadzone zostały dochodzenia przez komisję, na której czele stał p. **Wiceminister** Komunikacji Piasecki.

Komisja stwierdziła, że **bezpośrednią** przyczyną katastrofy nie było wadliwe działanie urządzeń bezpieczeństwa na posterunku zastawniczym. Mimo że pociąg, który znajdował się na szlaku między posterunkiem zwrotniczym a sygnałem wjazdowym przed stacją poznańską, był mechanicznie zabezpieczony przed najechaniem przez inny pociąg, to jednak zwrotniczy drogą niedozwolonych manipulacyj w mechaniźmie blokowym, zaplombowanym i zamkniętym na klucz, zwolnił sią sygnał wjazdowy dla innego pociągu, przezco nastąpiła katastrofa. Pociąg, który najechał, był prowadzony przez maszynistę z niedozwoloną szybkością na łuku, na którym nastąpiło zderzenie.

# Koniec dyktatury gen. Johnsona.

Paryż, 21 grudnia. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że dyktatura przemysłowa gen. Johnsona niechętnie była znoszona przez wielu przedstawicieli przemysłu. Również i robotnicy nie byli zadowoleni z niego, gdyż odmówił im udziału w radzie National Recovery Act (N. R. A.)

Dyktaturze Johnsona położyła kres decyzja prezydenta Roosevelta polaczenia Special Industrial Recovery Board z National Emergency Council.

W okresie od 15. 10 — 15. 11 b. r. straciło pracę 244.000 osób.

**Biskup Berlina.** „Germania“ donosi, że Stolica Apostolska mianowała dotychczasowego biskupa w Hildesheim dr. Mikołaja Baresa biskupem Berlina.

# W kilku wierszach.

**P. Minister Józef Beck** przyjął dziś Nuncjusza Apostolskiego msgr. Marmaggi'ego i ambasadora Francji, Laroche'a.

**Poseł ZSSR w Warszawie p. Antonow Owsiejenko** powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

• • •

**W Charkowie otwarto sesję budżetowa centr. komitetu wykonawczego Ukrainy sowieckiej.** Po zagajeniu obrad przez prezesa centralnego komitetu wykonawczego Ukrainy sowieckiej Pietrowskiego, expose w sprawie planu gospodarczego na rok 1934 wygłosił prezes rady komisarzy ludowych republiki ukraińskiej Czubar.

**Wyrok na 245 komunistów.** Z Seulu na Korei donoszą o zakończeniu procesu przeciwko 245 komunistom koreańskim, oskarżonym o wywołanie zaburzeń w maju 1930. 22 oskarżonych skazano na karę śmierci, 20 innych na dożywotnie więzienie, pozostałych zaś na karę więzienia od 1 roku do 15 lat.

**Paryżanie w obronie Torglera.** Z Paryża donoszą: W obecności 15.000 osób w paryskim Luna-Parku odbył się wiec protestacyjny, na którym wielu mówców domagało się uwolnienia w procesie lipskim Torglera i Bułgarów.

**Hindenburg** przyjął wczoraj na audiencji Hitlera.

# Za wybijanie szyb w sklepach żydowskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 21 grudnia.** (Sz) Policja warszawska aresztowała wczoraj kilkunastu wyrostków, którzy, posłuszni rzuconemu przez Stron. Nar. hasłu bojkotu handlu żydowskiego w okresie przedświątecznym, **wybijali szyby w sklepach żydowskich oraz naklejali na drzwiach i wystawach sklepowych odpowiednie napisy.**

# Zasady zaszeregowania urzędników do nowych grup uposażeniowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 21 grudnia. (Sz) Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, uchwalone na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów rozporządzenia wykonawcze do ustawy uposażeniowej, regulują w sposób szczegółowy zasady zaszeregowania pracowników państwowych do grup uposażeniowych.

Pierwsze z tych rozporządzeń dotyczy zasad zaszeregowania funkcjonarjuszy państwowych do grup uposażeniowych i automatycznego awansu nauczycieli, dodatków funkcyjnych i służbowych, oraz umundurowania niższych funkcjonarjuszy państwowych.

Rozporządzenie ustala, że funkcjonarjuszami państwowymi są urzędnicy oraz praktykanci, profesorowie i pomocnicze siły naukowe w państwowych szkołach akademickich, nauczyciele państwowych i publicznych szkół, funkcjonarjusze straży więziennej i niższi funkcjonarjusze państwowi.

Rozporządzenie określa w następujący sposób zasady zaszeregowania funkcjonarjuszy państwowych do poszczególnych grup:

**Urzędnicy, pozostający w służbie państwowej w dniu 1 lutego 1934 roku, zaszeregowani zostaną do jednej z dwóch po sobie następujących grup uposażeniowych, z których jedna ma uposażenie zasadniczo wyższe, druga zaś niższe od dotychczasowych poborów netto pracowników.** W wyjątkowych wypadkach właściwa władza za zgodą Prezesa Rady Ministrów zadecyduje o zaszeregowaniu pracownika do grupy uposażeniowej bezpośrednio wyższej od tej, która jest wyższą z dwóch powyżej przewidzianych. W odniesieniu do pracowników biur Sejmu i Senatu, uprawnienia w tym kierunku przysługują marszałkom Sejmu i Senatu. **Celem ustalenia poborów netto** należy odjąć od sumy uposażenia według stanu na dzień 1 stycznia 1934 r. wraz z dodatkiem regulacyjnym, mieszkaniowym, ewentualnie i wyrównawczym, a dla mających rodziny także z ekonomicznym dla jednego członka rodziny przypadającego od tej sumy opłaty na podatek dochodowy, opłatę emerytalną i Fundusz Pracy.

### NAUCZYCIELE.

Do nauczycieli pozostających w służbie w dniu 1 lutego 1934 r. stosują się te same zasady, z tą zmianą, że przez pobory netto rozumie się sumę uposażenia obliczoną bez dodatku mieszkaniowego. Specjalne szczegółowe przepisy określają zasady automatycznego przechodzenia nauczycieli pozostających w służbie w dniu 1 lutego 1934 r. do wyższych grup uposażeniowych.

### PROFESOROWIE SZKÓŁ AKAD.

Pozostający w służbie w dniu 1 lutego 1934 r. profesorowie zwyczajni państwowych szkół akademickich zostają zaszeregowani do IV. grupy uposażeniowej, profesorowie nadzwyczajni do V. grupy, kustosze, prosektorzy, adjunkci do VII, starsi asystenci do VIII. grupy.

Funkcjonarjusze państwowi, którzy w związku z zaszeregowaniem do nowych grup uposażeniowych zaszeregowani zostaną do grupy bezpośrednio niższej i wskutek tego utracić mogliby więcej niż 7 procent dotychczasowej płacy, otrzymają

**zasiłek wyrównawczy.**

Zasiłek ten obliczony będzie w ten sposób, aby pokrywał różnicę między pełna stratą, a stratą 7 proc.

### SPECJALNE DODATKI

Rozporządzenie przewiduje specjalne dodatki lokalne, funkcyjne i służbowe. Dodatek lokalny otrzymają wszyscy funkcjonarjusze państwowi pełniący służbę w Warszawie, na Górnym Śląsku, na Śląsku cieszyńskim, w Gdyni i na Helu.

Dla funkcjonarjuszy państwowych, zajmujących stanowiska kierownicze, rozporządzenie przewiduje dodatek funkcyjny i podaje wykaz stanowisk kierowniczych, do których przywiązana jest odpowiednia stawka dodatku funkcyjnego. Rozporządzenie podaje następnie wykaz stanowisk, do których przywiązane są dodatki służbowe, uzasadnione szczególną właściwością służby. Osoby, pobierające dodatek funkcyjny, nie mogą jednocześnie otrzymać dodatku służbowego.

Osobny przepis określa, którzy **funkcjonarjusze niżsi obowiązani są do noszenia umundurowania w służbie i** otrzymania ze Skarbu Państwa umundurowania za opłatą 26 proc. jego wartości.

### SĘDZIOWIE I PROKURATOROWIE.

Rozporządzenie o zasadach zaszeregowania do grup uposażeniowych sędziów i prokuratorów przewiduje dla sędziów i prokuratorów, pozostających w służbie w dniu 1 lutego 1934 r., zaszeregowanie według następujących zasad: Pozostający w grupie D. będą zaszeregowani do grupy I-szej lub II., pozostający w grupie C. do grupy II. lub III., w grupie B. do III. lub IV., w grupie A. do grupy IV. Asesorzy i aplikanci sądowi, przyjęci na etaty płatne, otrzymują grupę VII. lub VIII. względnie IX. lub X. Sędziowie i prokuratorzy, którzy pełnią służbę w Warszawie, otrzymają dodatek lokalny. Rozporządzenie podaje wykaz stanowisk kierowniczych, do których przywiązany jest dodatek funkcyjny dla sędziów i prokuratorów. Przepisy o zasiłku wyrównawczym mają zastosowanie do uposażenia sądziów i prokuratorów.

### OFICEROWIE I SZEREGOWI POLICJI.

Rozporządzenie o zasadach zaszeregowania oficerów i szeregowych policji i straży granicznej, podaje następujące zasady zaszeregowania: Główny Inspektor — grupa I., nadinspektor i inspektor grupa II., podinspektor grupa III., nadkomisarz grupa IV., komisarz grupa V., podkomisarz grupa VI., aspirant grupa VII., starszy przodownik grupa VIII., przodownik grupa IX., starszy posterunkowy grupa X., posterunkowy grupa XI. Rozporządzenie przewiduje dodatek lokalny dla pełniących służbę w Warszawie. Wszyscy oficerowie i szeregowi policji otrzymują dodatek służbowy w wysokości 450 do 40 złotych miesięcznie, oficerowie i szeregowi pełniący służbę w Urzędzie Śledczym otrzymują zamiast tego dodatku, specjalny dodatek, nieco wyższy.

Rada Ministrów uchwaliła ponadto **rozporządzenie w sprawie terminu płatności uposażeń.** Rozporządzenie to nie wprowadza zmian w dotychczasowym sposobie płatności uposażeń.

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie

**o ustanowieniu tabeli stanowisk**

we władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 7 października 1932, zmieniające niektóre postanowienia ustawy o państwowej służbie cywilnej, zniosło dotychczasowy ścisły związek między stanowiskiem i stopniem służbowym, wobec czego powstała konieczność uchylenia dotychczasowego rozporządzenia Rady Ministrów o ustanowieniu tabeli stanowisk, a **wprowadzenia na to miejsce nowej tabeli, któraby uregulowała sprawę stanowisk, tytułów i hierarchji urzędniczej.** Dodatki funkcyjne, przewidziane w rozporządzeniu Rady Ministrów, o zaszeregowaniu funkcjonarjuszów państwowych, przywiązane są do stanowisk kierowniczych, wymienionych szczegółowo bądź ogólnie w tem rozporządzeniu.

**Wszystkie wymienione rozporządzenia Rady Ministrów ogłoszone zostaną w najbliższych dniach w Dzienniku Ustaw. Po ich ogłoszeniu władze niezwłocznie przystąpią do zaszeregowania pracowników państwowych, tak, że do dnia 1 lutego, t. j. do dnia wejścia w życie nowej ustawy uposażeniowej, wszystkie czynności, związane z uporządkowaniem, ujednostajnieniem i uproszczeniem norm uposażeniowych, zostaną ukończone.**



# W oczekiwaniu wydarzeń pierwszorzędnej wagi politycznej.

**Paryż**, 21 grudnia. (PAT) „Journal des Debats" donosi, że **pod przewodnictwem Litwinowa odbyła się w Moskwie konferencja ambasadorów sowieckich.** Na konferencji tej ustalić miano wytyczne polityki zagranicznej Sowietów, którą sformułował ambasador sowiecki w Londynie Majski. Zdaniem korespondenta „Journal des Debats" **nie jest wykluczone, że min. Boncour da się skłonić do wyjazdu do Moskwy, ewentualnie razem z min. Beckiem.**

**Zestawienie tych faktów z pobytem Avenola w Londynie i Paryżu oraz z podróżą Simona do Rzymu i na Capri, gdzie przebywa szef szturmówek hitlerowskich kpt. Roehm, świadczy, że jeszcze przed upływem roku bieżącego mogą nastąpić wydarzenia pierwszorzędnej wagi politycznej.**

**Paryż**, 21 grudnia. (PAT) Londyński korespondent „Journal des Debats" donosi, że min. Simon po dwudniowym pobycie w Paryżu uda się do Genui, a stamtąd wprost na Capri. Ewentualne spotkanie jego z Mussolinim nastąpi w drodze powrotnej, gdy min. Simon poinformowany będzie o rezultacie rozmów amb. Phippsa z Hitlerem.

W londyńskich kołach panuje przekonanie, że gabinet brytyjski w czasie wczorajszego posiedzenia wyraził sir Simonowi zaufanie i polecił mu kontynuowanie i wyciąganie konkluzyj z przedwstępnych rozmów, w których trakcie W. Brytanja zachowałaby ścisłą rolę medjatora.

W Londynie uważają kwestję Saary za problem, interesujący wyłącznie Francję i Niemcy. Niema więc powodów do poruszania tego zagadnienia bezpośrednio w rozmowach dyplomatycznych między Anglją a Rzeszą. Stanowisko rządu angielskiego zostanie sprecyzowane w połowie stycznia, w przeddzień podjęcia prac konferencji rozbrojeniowej po zapoznaniu się z wnioskami przez sir Simona, którego powrót do Londynu oczekiwany jest 7 stycznia 1934 r.

# Łyżwiarze sowieccy przybywają do Polski.

**Zakopane**, 21 grudnia. (PAT). Z początkiem stycznia 1934 przybywa do Zakopanego na zawody łyżwiarskie drużyna łyżwiarska ZSSR. Będzie to pierwszy występ sportowy Rosji sowieckiej na terenie zagranicznym. — Przyjazd łyżwiarzy sowieckich budzi ogromne zainteresowanie, stanowiąc atrakcję w programie sezonu sportowego w Zakopanem.

# Niewybredne inwektywy.

**Warszawa**, 21 grudnia. (PAT). W dwóch pismach, wychodzących w Pradze czeskiej ukazała się wc[illegible]j publikacja, podpisana przez Witosa, Kiernika, Bagińskiego i Liebermanna. Zawiera ona szereg niewybrednych w tonie i treści inwektywów pod adresem sądów Rzplitej, Rządu, a nawet Państwa. Autorzy deklaracji próbowali zamieścić ją w całym szeregu organów prasowych zagranicą, lecz prawie wszędzie spotkali się z odmową, przyczem nie ukrywano zdziwienia i niesmaku, jaki ogólnie wywołać musi treść odezwy.

# Z DNIA.

### P. CALONDER U P. PREZYDENTA

Warszawa, 21 grudnia. (PAT) Bawiący w Warszawie prezes górnośląskiej komisji mieszanej p. Calonder, przyjęty był 20 b. m. na audjencji przez P. Prezydenta Rzplitej, który za trzymał go na śniadaniu. Wieczorem na cześć gościa wydał pożegnalny obiad wiceminister Szemkok.

### PREZES N. I. K. NA ZAMKU

Warszawa, 21 grudnia. (PAT) Dziś prezes N. I. K. dr. Krzemieński i wiceprezes Rugiewicz zostali przyjęci przez p. Prezydenta Rzplitej, któremu złożyli uwagi Kontroli Państwa o zamknięciach rachunkowych państwa i wykonaniu budżetu na rok 1931/32. Uwagi te złożyli następnie pp. Premierowi, Marszałkom Sejmu i Senatu oraz Ministrowi Skarbu.

### POSEŁ JAN DURO WYSTĄPIŁ ZE STRON. LUD.

Warszawa, 21 grudnia (PAT) Poseł Jan Duro nadesłał pismo do Marszałka Sejmu, zawiadamiające o swem wystąpieniu ze Stronnictwa Ludowego.

## Ruch na kolejach w okresie Świąt.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 grudnia (Sz) W okresie świątecznym ruch towarowy na Polskich Kolejach Państwowych został ograniczony od godziny 18 w dniu 23 b. m. do godziny 6 rano dnia 26 b. m. W tym czasie przewożone będą tylko przesyłki pospieszne, żywe zwierzęta i ładunki ulegające szybkiemu zepsuciu.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej, sklepy i zakłady handlowe w dniach 21 i 22 b. m. będą mogły być otwarte do godziny 21, zaś w sobotę 23 b. m. do godziny 18.

—o—

## Tanie telegramy gratulacyjne

Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie donosi:

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zwraca się uwagę publiczności na bardzo niską taryfę t. zw. telegramów gratulacyjnych (XLT) tak w ruchu wewnętrznym jak i zagranicznym. W ruchu wewnętrznym dopuszczalne są telegramy gratulacyjne przez cały rok za opłatą po 5 groszy od wyrazu, najmniej jednak za 15 wyrazów, nadto od każdego telegramu zasadnicza opłata 25 groszy. W ruchu zagranicznym dozwolone są telegramy gratulacyjne w czasie od 14 grudnia do 6 stycznia do wszystkich prawie krajów europejskich i niektórych pozaeuropejskich za zniżoną o 50 prc. opłatą, najmniej za 10 wyrazów, lub też za opłatą zryczałtowaną, przy użyciu gotowych tekstów w różnych językach. Jako przykład podaje się taksę telegramu gratulacyjnego, złożonego z 10 wyrazów taryfowych do Austrji na 2.34 zł., do Czechosłowacji 1.71 zł., do Francji 2.52 zł., do Niemiec 1.98 zł., do Szwajcarji 2.34 zł. do Wielkiej Brytanji 3.51 zł., natomiast do Kanady, Meksyku i Stanów Zjedn. po 9 zł. przy użyciu gotowego tekstu.

Bliższych szczegółów co do telegramów gratulacyjnych można zasięgnąć w każdym urzędzie pocztowym.

—o—

## Kinoteatry lwowskie w sobotę nieczynne.

Ze Związku Teatrów Świetlnych Województwa lwowskiego komunikują nam: Ponieważ ustalone zostało, że w roku bież. dniem wigilijnym jest sobota 23 bm., wobec tego w kinoteatrach żadnych przedstawień nie będzie. Widowiska odbędą się dopiero w niedzielę.

# Kto nie może być dziennikarzem w hitlerowskich Niemczech.

Berlin, 21 grudnia (PAT) Opublikowane zostało rozporządzenie wykonawcze do nowej niemieckiej ustawy prasowej, która wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1934. Rozporządzenie to precyzuje, którzy z pracowników prasowych podlegają obowiązkowi rejestracji. Z pod działania ustawy wyjątkowo zwolnieni są redaktorzy urzędowo wydawanych pism kościelnych protestanckich i katolickich. **Bezwzględnie wyłączone są z zawodu dziennikarskiego w Niemczech te osoby, które piastowały urząd redaktorów w czasopismach marksistowskich do dnia 30 stycznia 1933.**

# Zawieje śnieżne w Afryce.

Paryż, 21 grudnia. (PAT) Wskutek gwałtownych opadów śnieżnych w Algierze, została uniemożliwiona wszelka komunikacja z górską miejscowością Imurzer koło Fezu. Po 3-krotnych próbach, lotnicy zdołali rzucić odciętym od świata mieszkańcom kilkaset kilo chleba, oraz konserwy i mleko skondensowane, ratując w ten sposób mieszkańców od głodu.

# ZE SPORTU.

### LECHJA—AZS 3:0 (1:0 0:0 2:0).

AZS. przemęczony ciężkimi zawodami z Pogonią, które rozegrał poprzedniego dnia, i osłabiony brakiem Bedlewicza, po równorzędnej grze przegrał stosunkowo wysoko. W Lechji brylował, jak zwykle, Sokołowski, nieźle wypadł Goetz. W zespole akademickim wielkie nadzieje rokuje Jasiński. Bramki strzelili: Sokołowski, Kurczak i Goetz. Sędziował p. Sabatowski. Widzów 700.

### ETYKA SPORTOWA.

Wykład o etyce sportowej wygłosi referent M. K. W. F. inż. Tad. Kuchar dnia 22 b. m. (piątek) o godz. 19-tej w lokalu Klubu Rekord, pl. Gołuchowskich 5 II p. Wstęp wolny.

—o—

# Niemcy żądają prawa zbrojenia się.

Paryż, 21 grudnia. (PAT) Dokładny tekst memorjału ambasadora Ponceta w sprawie propozycyj niemieckich nie został dotychczas ogłoszony. Do prasy przedostały się tylko zasadnicze żądania Niemiec. Całość dokumentu trzymana jest w dalszym ciągu w tajemnicy.

**Według informacyi, pochodzących z kół dobrze poinformowanych, roszczenia Niemiec opierają się na żądaniu równości praw, t. zn. na pragnieniu Rzeszy zwolnienia się od zobowiązań militarnych traktatu wersalskiego w sposób, któryby umożliwił narodowi niemieckiemu „odzyskanie prestige'u i honoru wielkiego mocarstwa".**

Dla osiągnięcia tego celu Rzesza niemiecka nie domaga się już rozbrojenia zwycięskich państw, lecz własnego dozbrojenia. **To żądanie oznacza więc kompletne zburzenie tezy, ogłoszonej w traktacie wersalskim i stale podtrzymywanej przez inne państwa, a mianowicie, że powinno się dążyć do ograniczenia zbrojeń światowych celem przeszkodzenia ponownemu podjęciu wyścigu zbrojeń.**

**Należy się więc spodziewać, zdaniem kół politycznych Francji, że żądania niemieckie napotkają na sprzeciw nie tylko w Paryżu, ale w Londynie i w Rzymie.**

Berlin, 21 grudnia (PAT) Wszystkie dzienniki podkreślają, że dokument pisemny, którym posługiwał się radca Arnal w Paryżu, nie stanowi ani aide-memoire, ani tembardziej oficjalnej noty rządu niemieckiego do rządu francuskiego.

Dzienniki przeczą, jakoby rząd Rzeszy domagał się oddania Zagłębia Saary bez plebiscytu, przyznają natomiast że „zwracano jedynie uwagę rządowi francuskiemu, iż w jego interesie leżałoby uniknięcie niewątpliwej — zdaniem Niemiec — porażki podczas przyszłego plebiscytu".

Najostrzejszy protest wywołuje twierdzenie prasy francuskiej o rozpatrywaniu zmniejszenia liczebnego stanu oddziałów szturmowych i sztafet ochronnych, co już z punktu widzenia niemieckiego — piszą dzienniki — nie może wogóle wchodzić w rachubę.

# „Wyrok śmierci na Torglera byłby zwykłem morderstwem".

Londyn, 20 grudnia. (PAT) Międzynarodowa komisja prawników, badająca sprawę pożaru Reichstagu, obradowała w ciągu ostatnich trzech dni w Londynie i szczegółowo badała cały materjał dowodowy lipski oraz dodatkowe materjały, z których sędziowie lipscy z tych czy innych względów nie skorzystali. Komisja doszła do następujących konkluzji:

**1) Niemożliwe jest, aby oskarżony van der Lübe mógł być sam dokonać podpalenia Reichstagu.**

**2) Wszystkie znane fakty sprawy wskazują na koła narodowo-socjalistyczne jako na te, które akt podpalenia wykonały lub spowodowały jego wykonanie.**

**3) W każdym razie wszyscy 4 komuniści wogóle z pożarem Reichstagu nic mają nic wspólnego.**

**4) Zastosowanie kodeksu karnego z dn. 28 marca br. przewidującego karę śmierci za podpalenie i zdradę stanu, oznaczałoby pogwałcenie jednej z podstawowych zasad sprawiedliwości, uznanej przez narody cywilizowane.**

**Komisja uważa za swój obowiązek oświadczyć, że w tych okolicznościach wyrok śmierci w stosunku do Torglera byłby morderstwem.**

• • •

Berlin, 20 grudnia. (PAT) Premier pruski Goering ogłosił w organie związków zawodowych „Arbeitertum" artykuł, w którym oświadcza, że z procesu lipskiego zagranica powinna wyciągnąć dla siebie odpowiednią naukę. Fałszywe bowiem jest twierdzenie, że komunizm jest już wytępiony; komunizm doznał tylko w Niemczech dotkliwego ciosu.

# 400.000 sterylizowanych ludzi.

Berlin, 20 grudnia. (PAT) W związku z wejściem w życie z początkiem 1934 r. ustawy sterylizacyjnej, dzienniki donoszą, że

**na terytorjum Rzeszy zostanie utworzonych 1700 sądów do spraw dziedzicznie obciążonych i 27 sądów wyższych. W najbliższym czasie przewidziane jest poddanie sterylizacji 400 tys. osób.**

Przeważnie poddane będą operacji osoby, cierpiące na wrodzony niedorozwój umysłowy. Zabieg sterylizacyjny kosztować będzie dla mężczyzn 20 mk. od osoby, dla kobiet 50 mk. Łączne koszty z tego tytułu mają wynosić w ciągu pierwszego roku 14 miljonów mk.

Obciążą one przedewszystkiem instytucje ubezpieczeń społecznych i kasy chorych. Tą drogą oczekuje się znacznej redukcji wydatków na leczenie dziedziczne obciążonych, które to koszty obecnie oblicza się na 350 miljonów marek rocznie.

# B. minister na ławie oskarżonych.

Berlin, 20 grudnia. (PAT) Przed sądem karnym w Bochum rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko byłemu pruskiemu ministrowi opieki społecznej Hirtsieferowi, wybitnemu działaczowi partji centrowej. Dr. Hirtsiefer oskarżony jest o sprzeniewierzenie i przekupstwo

### Prezydent Republiki finlandzkiej.



W dniu 6 b. m. jako w rocznicę proklamowania niepodległości Republika Finlandzka obchodziła swe święto narodowe. — Na zdjęciu prezydent Republiki Finlandzkiej P. E. Svinhufrud.

## Zagadkowa sprawa.

Warszawa, 20 grudnia. (Sz) Naczelnik Wydziału prawnego Zarządu głównego Funduszu Bezrobocia p. W told Sturm de Stroem, który z początkiem listopada otrzymał urlop zdrowotny i wyjechał do Austrji, zaginął bez wieści. Ostatnie wiadomości, jakie od niego nadeszły, wskazują, że w Wiedniu zatrzymał się przez kilka dni w pewnym hotelu, poczem wyjechał, nie zostawiwszy adresu.

Gdy urlop p. Sturm de Stroema zakończył się, a on nie wracał, zaniepokojona rodzina wszczęła poszukiwania, które do tej pory nie dały rezultatu. Sprawa jest nadal zagadkową.

DR. BRONISŁAW WOJCIECHOWSKI — POSEŁ NA SEJM.

# Polska polityka naftowa wczoraj, dziś i jutro.

## Referat wygłoszony na zjeździe naftowym w Borysławiu dnia 15 grudnia 1933 r.

(Dokończenie)

Jest jeszcze ważna dziedzina, która znalazła wyraz zarówno w ustawie marcowej, jak i w statucie „Penu" dotyczy ona stworzenia „Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego" przez ściąganie opłat od przedsiębiorstw zwalniających się od eksportu. Wiemy, że organizacja tego Funduszu nie została jeszcze ukończona. Dopiero wpływają pierwsze, zresztą dość poważne kwoty na cel przewidziany ustawą. Należałoby rozwiać pewne wątpliwości, które snują się dokoła Funduszu Wiertniczego i stwierdzić, że błędem są usiłowania, mające na celu



unicestwienie samej idei Funduszu Wiertniczego. Fundusz ten ma do spełnienia zadanie ogólne w stosunku do całego przemysłu naftowego; będzie on również poważnym instrumentem Rządu w polityce kopalnianej, w szczególności jednak będzie miał na celu wzmocnienie tych wszystkich twórczych i przedsiębiorczych elementów polskich, które w oparciu o ten Fundusz znajdą gospodarczą i organizacyjną podstawę do rozwoju swych prac pionierskich i eksploatacyjnych na naszych terenach naftowych.

**Jeśli mówi się często, że chwila obecna nie narzuca konieczności stosowania w praktyce szeregu przepisów ustawy z dnia 18 marca 1932 r., która zresztą w zasadzie swej jest pełnomocnictwem dla pana Ministra Przemysłu i Handlu, to nie znaczy to, że nie mogą powstać warunki, w których zastosowanie dalszych przepisów ustawy stanie się koniecznością.**

**Sprawa ochrony produkcji, a więc ceny surowca, opłacalnej dla producenta i zachęcającej do nowych wierceń, stała się do dziś uznanem przez wszystkich przykazaniem polityki naftowej.** W chwili obecnej cena ropy kształtuje się pomyślnie, dlatego nie zachodzą bezpośrednio warunki stosowania przepisów ustawy, regulujących organizację producentów. Fakt jednak istnienia tych przepisów i możliwość ich zastosowania stoi zawsze przed oczyma i przyczynia się do stabilizacji stosunków w kopalnictwie.

Również przepisy, dotyczące regulowania przywozu i wywozu ropy, oraz gromadzenia zapasów ropy są tymi instrumentami w rękach Rządu, które w stosownych okolicznościach mogą być użyte z korzyścią dla Państwa i przemysłu.

Jedną rzecz możemy stwierdzić na podstawie działania ustawy marcowej. Uległ zupełnemu załamaniu program kartelizacji przemysłu naftowego według wzorów lat minionych. Jeśli dziś przez całe społeczeństwo idzie potężna fala nastrojów antykartelowych, które znajdują bardzo poważny oddźwięk w sferach rządowych, to cieszyć się należy, że właśnie przemysł naftowy jest pierwszym przemysłem



w Polsce, który zrywając ze szkodliwym systemem kartelowym, właśnie dzięki ustawie z dnia 18 marca 1932 r. **nie potrzebował rezygnować z samej idei organizacji i koordynacji, bez których nie może rozwijać się żaden dział gospodarki w nowoczesnem społeczeństwie.**

**To też obowiązkiem naszym jest zanotować ważny fakt w naszem życiu naftowem. Zagadnienie kartelu przestało być kwestią jątrzącą różne czynniki, składające się na przemysł naftowy.** Kartel przestał być czemś, co jest apoteozowane przez jednych, znienawidzone przez innych. Kartel stał się poprostu zbędny — a rzeczy zbędne nie wywołują namiętności.

Jest jeszcze jedna bardzo poważna **kwestja z punktu widzenia polityki naftowej. Dotyczy ona podstaw prawnych, na których oparte jest wydobywanie ropy, czyli górnictwo naftowe.** W tej dziedzinie wkraczamy również na nowe tory, i napewno nie jest rzeczą przypadku, że równolegle z poczynaniami natury organizacyjnej, w których cały przemysł pod egidą Rządu musi zdobywać się na działanie twórcze, podjęto prace, mające na celu dostosowanie prawa górniczo-naftowego do nowych warunków życia polskiego i do potrzeb przemysłu. Nie ulega wątpliwości, że dzisiejszy stan prawny w tej dziedzinie budzi powszechne niezadowolenie. Przeciążenie bruttami na rzecz elementów niezwiązanych z przemysłem, niesłychane trudności przy uzyskiwaniu prolongat, szachownica pól naftowych, uniemożliwiająca racjonalną gospodarkę — oto bolączki wynikające z krajowej ustawy naftowej z 1884 roku. Rządowy projekt ustawy przedłożony niedawno sferom zainteresowanym, chcąc radykalnie usunąć te bolączki zarzuca system akcesji i przechodzi na system wolności górniczej. Nie możemy w tej chwili przesądzać w jakiej formie ukaże się nowa ustawa górniczo - naftowa.



Jedno można tylko stwierdzić, że musi ona być skonstruowana pod kątem widzenia interesów Państwa i przemysłu, a nie elementów ubocznych, umożliwić rozwój krajowego kopalnictwa, i nie stawiać go w warunki faktycznie niekorzystne przy konkurencji z kopalnictwem zagranicznem. Musi ta ustawa usunąć przedewszystkiem bolączki przemysłu przed chwilą wyliczone. Rządowy projekt w bardzo poważnym stopniu czyni zadość tym wymogom. Każdy inny kontrprojekt może tylko o tyle liczyć na poparcie zdrowej opinji gospodarczej społeczeństwa i Izb ustawodawczych, o ile w tym samym przynajmniej stopniu co projekt rządowy rozwiąże ten podstawowy problem.

W zrealizowaniu pewnej polityki, niezmiernie ważną rzeczą jest posiadanie odpowiednich organów wykonawczych. I pod tym względem czasy dzisiejsze przynoszą poważny postęp. Z jednej strony posiadamy organizację „Penu", gdzie stykają się wszystkie czynniki przemysłu, gdzie rozstrzygają się problemy wspólne dla wszystkich, a dotyczące w pierwszym rzędzie naszego frontu gospodarczego wobec zagranicy. W tym samym „Penie" rozstrzygają się pośrednio sprawy dotyczące regulowania rynku wewnętrznego. Wszystko to pod ścisłym nadzorem Państwa, przy założeniu, że nic się dziać nie może, co z interesem Państwa byłoby niezgodne. Dalej — oczekujemy w najbliższym czasie zorganizowania Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego — przybędzie nowy instrument polityki górniczo-naftowej.

W dziedzinie organizacji władz górniczo - naftowych stoimy w przededniu utworzenia we Lwowie Wyższego Urzędu Górniczego, który obejmie swą działalnością całe naftowe Podkarpacie. Niewątpliwie zyska na tem wyrazistość i sprężystość polityki rządowej. Gdy dodamy do tego, że naturalni opiekunowie przemysłu naftowego t. j. Ministrowie Przemysłu i Handlu od szeregu lat poświęcają baczną uwagę problemowi naftowemu, a Departament Górniczo - Hutniczy stał się promotorem zdecydowanej akcji rządowej w dziedzinie nafty — możemy spokojnie skonstatować, że nietylko treść życia naftowego w Polsce,



oparta o nową rzeczywistość gospodarczą Państwa i o zmienioną psychikę polskiego nafciarza, uległa głębokim i korzystnym przeobrażeniom, ale że również w dziedzinie zorganizowania instrumentów, kształtujących politykę naftową poczyniliśmy znaczne postępy.

To też gdy dziś, idąc za wskazaniami, które w minionych dziesięcioleciach pozostawił nam ś. p. Stanisław Szczepanowski i wkraczając jako cały przemysł na drogę wytyczoną nam przez ś. p. inż. Szaynoka, możemy być spokojni, że jest już dość mózgów i rąk, które realizować będą wytyczone poprzednio podstawowe tezy polskiej polityki naftowej, które możemy ująć w krótkie słowa: produkcja ropy, ingerencja Rządu, polskość przemysłu.

—o—



# Wystawa Gwiazdkowa

## w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

**Wystawa gwiazdkowa należy już do** dorocznych zwyczajów Tow. Przyj. Sztuk Pięknych i cieszy się stale dużem zainteresowaniem publiczności. Nic w tem dziwnego, daje bowiem możność zetknięcia się konsumenta artystycznego z podażą dzieł sztuki, a że w tym wypadku chęć sprzedaży i przypodobania się gustom publiczności przeważa nad sprawą czysto artystyczną jest łatwe do zrozumienia i... do wybaczenia.

W salonie tegorocznym zebrano wiele obrazów, którym życzyć należy licznych nabywców. O jednem się bowiem u nas łatwo zapomina, że artyści mają swe potrzeby życiowe. Zarząd Towarzystwa P. S. P. stara się jakoś pogodzić interesy artystów i publiczności, urządzając licytacje dzieł sztuki, które przyniosły nawet dość ładny rezultat.

O ile salon gwiazdkowy z natury rzeczy ma charakter przypadkowy i trudno poświęcać głębszą uwagę poszczególnym eksponatom, to wystawa grafiki artystów lwowskich zasługuje na nią w pełni. Zebrano wprawdzie prace różnych indywidualności artystycznych o rozmaitej skali talentu, ale świadczy to o pewnej żywotności lwowskich artystów.

Najdojrzalszym z wystawiających jest bezwątpienia Władysław Żurawski o ustalonym światopoglądzie i doskonale opanowanej technice drzeworytniczej. „Śniadanie", w którem przy pomocy efektów czarno - białych zmierza do malarskiego ujęcia rzeczywistości i stwarza też pyszne typy. „Karp" (drzeworyt trójbarwny) stanowi poważną pozycję w dorobku artystycznym Żurawskiego.

Korzeniowska Wanda operuje formą raczej stałą, określoną, nawet wtedy, gdy wprowadza efekty świetlne (Stolarz). Daje też cykl ilustracyj do bajek, przejrzystej kompozycji i dużej dozie uczucia, (Porwana królewna, Zaczarowane skrzypce). Artystka opanowała też w pełni trudności techniki drzeworytniczej (Cieśla).

Dużą kulturę artystyczną wykazują też prace Marji Opolskiej z rozmaitych dziedzin grafiki. Doskonałą wręcz jest litografja „Grajkowie", w której prócz stworzenia kapitalnych typów daje całość artystycznie skończoną.

Kratochwila - Widymska odkrywa wdzięk i urok zaułków lwowskich (Brama w Rynku akwf. kol.), zdoła związać efekty barwne z techniką akwafortową w szczęśliwą całość. Właściwości techniczne umie też wyzyskać Marja Huthowa (Przed zajazdem) łącząc akwatintę z akwafortą, ujmuje całość po malarsku. Nowotnowa pracuje nad pogłębieniem techniki drzeworytniczej, harmonijna całość daje w drzeworycie „Most w Paryżu". Udatnym też nazwać można debjut artystyczny Marji Starzeńskiej. „Wnętrze kościoła" wykazuje dużo subtelności.

Po raz pierwszy — o ile się nie mylę — wystawia we Lwowie Stanisławska - Hovorkowa, artystka, która może wykazać się dużym dorobkiem artystycznym w książkach ilustrowanych dla wydawnictwa św. Wojciecha. Drzeworyt „Głowa II" zwraca specjalną uwagę.

Trudno oczywiście omówić wyczerpująco poszczególne prace wszystkich artystów, jak Acedański, Kacprowski, Krzyżanowski Henryk, Markowski, Mękicki, Nowakowska, Pieniążek, Schwarm, Szankowski. Duże wystawy pociągają to za sobą, że w nadmiarze eksponatów zanikają indywidualności poszczególnych artystów.

Osobny dział tworzą prace Marji Wodzickiej, która obecnie hołduje klasycyzmowi w duchu Ślendzińskiego. Artystce przyznać trzeba dużą kulturę i solidność strony technicznej, zdoła też wydobyć piętno własnej osobowości (Madonna wśród skał).

Specjalną uwagę zwrócić należy na prace Józefa Pieniążka który cały swój wysiłek artystyczny zużył do utrwalenia ginącego już świata ludu Podhala, Spisza i Orawy. Z podziwu godną wytrwałością przewędrował wsie tej połaci Polski, rozkochany w pięknie krajobrazu, a zwłaszcza w ludzie, ziemię tę zamieszkującym i jego dawnych strojach i zwyczajach. Pieniążek starał się w swych akwarelach odtworzyć z całą ścisłością realistyczną piękno dawnych strojów ludowych, oddając tem samem nauce duże usługi.

Niestety, ten piękny świat ludowy w strojach o swoistem piętnie należy już do bezpowrotnej przeszłości, musiał on ustąpić szaremu odzieniu dzisiejszemu, pozbawionemu wszelkich cech odrębnych. To też zasługa Pieniążka jest ogromna, zdołał bowiem zebrać i wydobyć z różnych zakamarków — raz dosłownie wyciągnął z rowu śpiącą żebraczkę, odzianą w łachmany dawnego stroju — przeszłość autentyczną, piękną i wspaniałą, świadczącą o dużej kulturze artystycznej naszego ludu.

Spodziewać się należy, że praca prof. Pieniążka nie pójdzie na marne, należałoby pomyśleć o umieszczeniu tej kolekcji w całości w muzeum etnograficznem, a następnie o wydaniu jej w specjalnym albumie.

W chwili, gdy dawna kultura ludu naszego z Podhala, Spisza i Orawy należy już do przeszłości, obrazy Pieniążka odtwarzające ją z całą prawdą realistyczną, nabierają wartości źródła bezpośredniego.

**Dr. Helena Blumówna.**

# Huculszczyzna w sferze zainteresowania całej Polski.

## Oświadczenie p. Wojewody stanisławowskiego Jagodzińskiego.

W związku z zakrojoną na szerszą skalę akcją Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny, Agencja Wschód zwróciła się do wojewody stanisławowskiego p. Jagodzińskiego z prośbą o określenie sytuacji dzisiejszej tej części kraju, wraz z perspektywami na przyszłość. P. Wojewoda Jagodziński oświadczył:

Huculszczyzna jest krajem niewygasającej nędzy. Pozbawiona pół uprawnych, pokryta lasami, w dobie dobrej konjunktury na drzewo, dawała ludności niezła egzystencję. Tych pomyślnych lat było niewiele, kłęsk aż nadto dużo. Nieuregulowane potoki niszczyły i niszczą co roku dobytek mieszkańców. Wrodzona niechęć do emigracji powoduje ciasnotę na skrawkach pól uprawnych, ostry klimat nie sprzyja rozwojowi produkcji rolnej. W cudownym tym klimacie, do którego ki nij jeżdżą po zdrowie — górai podlega nagminnie niszczącym go chorobom a szczególnie gruźlicy, którą jest skutkiem głodowego wycieńczenia.

Aby utrzymać ludność Huculszczyzny przy życiu, musi być stale prowadzona akcja dożywiania. Rok rocznie idą w góry wagony kukurydzy i ziemniaków za środki z kasy skarbowej lub zebrane drogą akcji społecznej. Da rowiznami temi ludność została zdemoralizowana, wyrodziła się w niej niechęć do pracy, system życia z dnia na dzień.

Nie stać nas jednak na to, abyśmy mogli pokrywać stały deficyt pewnej części kraju, tolerując samoniewystarczalną gospodarczą jednej z najzasobniejszych może w bogactwa naturalne dzielnic Państwa.

Objąwszy urząd gospodarza województwa stanisławowskiego — mówił dalej p. wojewoda — już w dobie kurczenia się możliwości finansowych nie mogłem snuć szerokich planów eksploatacji tych bogactw drogą rozmachu w kierunku wielkich inwestycyj, lecz należało znaleźć drogę właściwą, aby własnemi siłami stworzyć względną samowystarczalność gór.

## Hasło rozwoju uzdrowisk górskich.

W r. 1932 kuracjusze i letnicy w jednym tylko powiecie kosowskim, pozostawili około pół miljona złotych. Jest to cyfra bezkonkurencyjna w dochodach ludności, a fakt tego rodzaju dochodów wskazuje, że cudowne warunki zdrowotne i wielka przestrzeń może pomieścić większą ilość ludzi, żądnych wypoczynku i narzucić w ten sposób właściwą linję poczynań gospodarczych. Rzuciliśmy więc hasło rozwoju uzdrowisk górskich, mając sprzymierzeńców w bogactwie gór, w krajobrazie i klimacie. Rozpoczęła się akcja eksploatowania terenu dla celów uzdrowiskowych i letniskowych.

## Wszystkie czynniki stanęły do pracy dla Huculszczyzny.

Wspólnie z gen. Kasprzyckim — mówił dalej p. Wojewoda — doszliśmy do przeświadczenia, że aparat administracyjny jest zbyt sztywny, biurokratyczny, aby sprostać zagadnieniom. Organizacje społeczne dokonały już wielu rzeczy, stojących na linji akcji dla Huculszczyzny. Należy skoordynować wysiłki rozproszone, zmobilizować do pracy siły nie wykorzystane. Jest ich wiele. Stąd myśl o Towarzystwie Przyjaciół Huculszczyzny. Będzie to praca zdecydowanie państwowo-twórcza. Trzeba związać Huculszczyznę raz na zawsze silnymi węzłami z Rzeczpospolitą, aby przynależność do Państwa Polskiego stała się ludności huculskiej, która zachowa i mowę swoją i kulturę i obyczaje, organiczną potrzebą. Do pracy tej stanęły, jak widzimy z przebiegu ostatniego zebrania w Warszawie wszystkie czynniki, a więc: sfery rządowe, świat naukowy, najpoważniejsi lekarze, świat sportowy i in.

Rada nadzorcza i zarząd główny Towarzystwa pracować będą w Warszawie. W Stanisławowie działać będzie autonomiczna ekspozytura, z inicjatywą terenową i realizacją projektów. Zapał do pracy i program działania dla Huculszczyzny są bardzo duże. Jak widać było z przebiegu obrad warszawskich — zakończył p. Wojewoda — najpoważniejsze czynniki zainteresowały się Huculszczyzną. Kto raz zagłębił się w cudowny górski krajobraz Huculszczyzny — ten zobaczyć go chce raz drugi, trzeci i dziesiąty, ten go pokochał. A każda rzecz, która się z tego uczucia rodzi jest sobie piękna i dobra.

## Nowe kształty współżycia dwóch autochtonów.

Akcja ta pokrywa się w zupełności z politycznemi potrzebami kraju. Ludność górska w zetknięciu z przybyszem z różnych stron Polski, niosącym środki do życia i kultury, zmieniła się i zmienia w swem nastawieniu. Idea współpracy i współżycia dwóch autochtonów naszej ziemi, przybiera kształty realne. Stosunek do Państwa drogą naturalnej ewolucji przeobraził się gruntownie. Temi biegowi rzeczy nie przeciwstawi się żadna demagogiczna akcja. Dobrobyt w kraju wiecznej biedy będzie mieć silniejszą wymowę, aniżeli frazesy fałszywych apostołów takiej czy innej agitacji. Program akcji uzyskał aprobatę centralnych władz Państwa. Przystępujemy do realizacji dużego programu.

Huculszczyzna dziś jest w Polsce szeroko znana. Szmat gór między Czeremoszem Białym i Bystrzycą nadwórniańską a granicą czeską i dolnym Prutem — to część Karpat o cudownym leczniczym klimacie. Letnicy, sportowcy i turyści zwiedzają licznie tę część kraju, która zaznaczyła przywiązanie do idei Niepodległości Polski, dając liczny zastęp do Żelaznej Karpackiej Brygady Legjonów. (Wschód.)

# Wiadomości bieżące

**22 grudnia 1933**

**Piątek**

Zenona

Jutro: Wiktorji

Wschód słońca 7·43

Zachód słońca 15·26

**TEATR WIELKI**

Piątek 22 b. m. o godz. 7.30 w. „Wesele" St. Wyspiańskiego (wszystkie miejsca losowane w cenie 1 zł.).

Sobota 23 grudnia teatr nieczynny.

Niedziela 24 grudnia o godz. 7.30 „Pieniądze to nie wszystko".

Poniedziałek 25 grudnia o godz. 7.30 w. „Pieniądze to nie wszystko".

Wtorek 26 grudnia o godz. 3.30 popol. „Fräulein Doktor".

Wtorek 26 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Pieniądze to nie wszystko".

Środa 27 grudnia o godzinie 7.30 wiecz. „Pieniądze to nie wszystko".

Czwartek 28 grudnia o godz. 7.30 wiecz. Koncert Pol. Tow. Muzycznego.

Piątek 29 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Fräulein Doktor".

Sobota 30 grudnia o godz. 7. 30 wiecz. „Pieniądze to nie wszystko".

Niedziela 31 grudnia o godz. 3.30 popol. „Fräulein Doktor". Ceny najniższe.

Niedziela 31 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Pieniądze to nie wszystko".

Niedziela 31 grudnia o godz. 11 w nocy: „Wesołek".

**TEATR ROZMAITOŚCI**

Piątek 22 b. m. o godz. 7.30 Teatr Ukraiński „Słońce Ruiny". dram. w 5 akt.

Sobota 23 grudnia teatr nieczynny.

Niedziela 24 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek".

Poniedziałek 25 grudnia o godz. 7.30 w. „Stefek".

Wtorek 26 grudnia o godz. 3.30 popol. „Waterloo". Ceny najniższe.

Wtorek 26 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek".

Środa 27 grudnia o godzinie 7.30 wiecz. „Stefek".

Czwartek 28 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek".

Piątek 29 grudnia o godz. 7. 30 wiecz. „Stefek".

Sobota 30 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek".

Niedziela 31 grudnia o godz. 3.30 popol. „Moja siostra i ja".

Niedziela 31 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek".

Niedziela 31 grudnia o g. 11.30 w nocy: „Fotel 47".

**SALA COLOSSEUM.**

Film „Królewski Kochanek". rewja „Róg obfitości".

**KINOTEATRY.**

ADRJA: „Szydła zdrajców" i „Flip i Flap jako pogromcy".

APOLLO: „Młodość na zamówienie"

ATLANTIC: „Rewizor z Petersburga" z Vlastą Burianem.

CASINO: „Brat djabła" i „Flip i Flap".

CHIMERA: „Król cyganów".

GRAŻYNA: „Jego Ekscelencja subjekt" oraz rewja.

KOPERNIK: „Biały upiór".

MARYSIEŃKA: „Sabra".

MIRAŻ: „Śpiew, całus, dziewczyna"

MUZA: „Lawrel i Hardy", komedja.

PALACE: „Ucieczka przed ślubem".

PAN: „Prawo do grzechu" oraz rewja.

PASAŻ: „Ken Majnard bandyta detektyw".

RAJ: „Dreyfus".

SŁOŃCE: „Wielkomiejskie ulice".

STYLOWY: „Chandu", rewja „Co gwiazdy wróżą".

ŚWIT: „Kohn i Kelly w tarapatach" oraz „Halo Berlin, halo Paryż".

UCIECHA: „Cudotwórca" i rewja.

—o—

— **„Wesele" po raz ostatni.** Dzisiaj w piątek gra Teatr Wielki o godz. 7.30 wiecz. po raz ostatni „Wesele" St. Wyspiańskiego Celem udostępnienia szerokim warstwom publiczności tego świetnego spektaklu Dyrekcja Teatrów urządza losowanie miejsc od najdalszych do najbliższych w cenie 1 zł. Losowanie odbywa się w Biurze „Abo" ul. Rutowskiego 2. tel. 26-56. wieczorem przy kasie Teatru Wielkiego.

W sobotę 23 grudnia b.r. Teatr Wielki nieczynny z powodu Wigilji.

— **Teatr Rozmaitości.** Dzisiaj o g. 7.30 w. w Teatrze Rozmaitości odegra zespół Teatru Ukraińskiego dramat w 3 aktach „Słońce Ruiny". Bilety do nabycia w „Narodnej Torhowli" w Rynku a przed przedstawieniem przy kasie Teatru Rozmaitości.

W sobotę teatr Rozmaitości nieczynny z powodu Wigilji.

— **Świąteczne popołudniówki w Teatrach Miejskich.** Teatr Wielki we wtorek 26 grudnia gra o godz. 3.30 popol. „Fräulein Doktor" Jerzego Tepy. Ceny najniższe.

Teatr Rozmaitości we wtorek 26 grudnia o godz. 3.30 popoł. gra komedję W. Raorta „Waterloo".

—o—

— **Colosseum.** Dziś po raz ostatni odegrana zostanie na scenie „Colosseum" wesoła rewja p. t.: „Róg obfitości" w wykonaniu doborowego zespołu rewjowego „Wesoły murzyn" pod kier. lit. art Ref-Rena oraz film p. t.: „Królewski kochanek". Początek I. seansu filmowego o godz. 4-tej, I-szej rewji o godz. 5·30. ostatniej rewji o godz. 9-tej. W przygotowaniu wielka premjera świąteczna p. t.: „Szopka pod choinką".

—o—

— **Sekretarjat Wojewódzki BBWR.** we Lwowie komunikuje, że w okresie świątecznym biura Sekretarjatu będą miały przerwę w urzędowaniu od dnia 23 do 27 grudnia włącznie. (PAT).

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). W ubiegłą niedzielę odbyło się w salach Towarzystwa doroczne losowanie dzieł sztuki między członków Towarzystwa. Wylosowano następujące nazwiska: inż. Aleksandrowicz. St. hr. Borkowska Stella. dr. Borowiec. inż. Buchowiecki. Czechowicz Henryka. dr. Elster dyr. Filasiewicz. prof. Gojewski radca Getter. dr. Goldberg. architekt Gruca. Hecht. inż. Hornung. dr. Konopacki A., dr. Kowalewski. dyr. Kozłowski. dr. Kreps. prof. Kucharski dr. Pilch mgr. Piskorz. dyr. Postępski. inż. Sołtyński inż Strzygowski. gen. Wysocki. dr. Zelewski Zygmunt. Wyżej wymienieni mogą każdej chwili odebrać w Sekretarjacie wygrane obrazy. Wystawa „Gwiazdkowa", obejmująca wystawę zespołu Lwowskich Grafików, zbiorowe prace Kossaka, Nowotnowej, Pieniążka i Wodzickiej, salon ogólny artystów lwowskich oraz kilimy, otwartą jest codziennie od godz. 10-tej do 15-tej popoł. Przy wystawie urządzono duży salon sprzedaży, gdzie po bardzo niskich cenach można nabyć oryginalne obrazy wybitnych artystów.

— **Walne Zebranie członków Związku Obrońców Lwowa** z listopada 1918 r. odbędzie się dnia 22 grudnia b.r. o godz. 17.30 w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Boularda 5.

— **Gwiazdka w Zjednoczeniu Chrześć. Związków Zawodowych we Lwowie.** ul. Gródecka l. 2b.. Dzięki ofiarności ks. prof. dr. Szczepana Szydelskiego pojedyńczych chrześć. Związków zawodowych, zjednoczonych w Domu Katolickim oraz prez. Illo flingera. kilkadziesiąt najuboższych dzieci bezrobotnych członków otrzyma na gwiazdkę w niedzielę 24 grudnia b.r. o g. 11-ej przedpołudniem ciepłą odzież, oraz woreczki ze słodyczami. Zarządy Związków zechcą zawiadomić o tem interesowanych członków.

— **Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie** zamiast rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych złożył zł. 50 na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej we Lwowie na czesne.

—o—

### W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

W zamian życzeń świątecznych złożyli dla najbiedniejszych: Komendant P. P. m. Lwowa nadkomis. Erhardt Franciszek 10 zł., Kier. Wydziału Śl. Komis. Mika Wacław 5 zł., Oficerowie Wydziału Śl. P. P. m. Lwowa 10 zł..

Inż. Jan Wójcicki zamiast życzeń świątecznych składa: na Zakład Braci Albertynów zł. 10 na Zakład Sióstr Albertynek zł. 10. na Bratnią Pomoc Politechniki (na kuchnię dla niezamożnych Studentów) zł. 10, na Radjo-Chorym zł. 10. na Radjo-Dzieciom zł. 10.

Na wdowy i sieroty po Legionistach zamiast życzeń świątecznych dr. Bronisław Wojciechowski zł. 50. 2491

—o—

— **Promocja** p. Józefy Mękarskiej na doktora filozofji odbędzie się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza w sobotę, dnia 23 grudnia b. r. o godz. 12 w południe.

—o—



## Bank drzewny o kapitale zakładowym w sumie 1 miljona dolarów.

Jak informuje Agencja Wschód, projektowane powołanie do życia banku drzewnego ma szanse realizacji. Bank drzewny powstać ma w Wilnie, a jego kapitał zakładowy wynieść ma 1 miljon dolarów w złocie. Zadaniem banku drzewnego będzie finansowanie produkcji i eksportu drzewa. Działalność banku ma być narazie ograniczona do ziem północno-wschodnich.

# Święta w górach.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie — Oddział we Lwowie komunikuje swym członkom, że założyło w miejscowości Sokole nad Sanem koło Ustrzyk Dolnych (stacja kolejowa Ustrzyki albo p. o. Ustjanowa) stację turystyczną we dworze p. Brandysowej.

Sokole położone w prześlicznej okolicy (Zachodnie Bieszczady) posiada doskonałe tereny narciarskie, położone około 700 m. p. p. morze, które nadają się zarówno dla początkujących, jak i dla wprawnych narciarzy.

Wycieczki dłuższe na połoninę Wetlińską, 1253 m., połoninę Caryńską 1277 m., Rawkę 1303 m. i t. d.

Członkowie P. T. T. płacą za nocleg 1'50 zł., za całe utrzymanie 4 zł. Podając powyższe do wiadomości swych członków, P. T. T. zwraca uwagę na tę nowozałożoną stację turystyczną, która specjalnie teraz w okresie ferji świątecznych i szkolnych jest doskonałem miejscem gdzie można spędzić czas, zdala od gwaru wielkich miast i uzdrowisk. W razie zgłoszenia się większej ilości uczestników reflektujących na spędzenie w Sokolem kilku lub kilkunastu dni, Sekcja Narciarska O. L. P. T. T. zorganizuje tam kurs narciarski, wysyłając swego instruktora.

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela biuro O. L. P. T. T., ul. Akademicka 23, parter między godz. 11—13 i 18—20, tel. 20—01.

W okresie świątecznym od 24 do 26 bm. organizuje Sekcja Narciarska O. L. P. T. T. a) wycieczkę w doline Oporu w dniu 24 b. m.: do Skolego, Wysokich Wierch i Trościan; b) wycieczkę ze Sławska przez Wysoki Wierch, Czarną Wygodę, powrót do Lwowa; c) dla pozostających we Lwowie Sekcja Narciarska zorganizuje szereg wycieczek w okolice Lwowa.

# Zebranie obywatelskie B. B. W. R. w Dzielnicy VI.

Z inicjatywy Koła BBWR. Dzielnicy VI m. Lwowa, odbyło się w dniu 20 grudnia w sali Z. Z. M. przy ul. Zadwórzańskiej 47 zebranie Obywatelskie, bardzo licznie reprezentowane przez członków Koła zamieszkałych w obrębie tej Dzielnicy.

Na zebraniu obecni byli prezes Rady Grodzkiej BBWR. wiceprezydent miasta poseł dr. Zdzisław Stroński, dr. Nowak - Przygodzki wiceprezes Rady Grodzkiej BBWR. i inż. E. Czerwinski sekretarz Rady Grodzkiej.

Referat pod tytułem „Dlaczego trzeba zmienić Konstytucję" wygłosił członek zarządu Koła p. Zygmunt Kiszka, omawiając zasadnicze cechy Konstytucji z 17 marca i jej zgubne skutki w okresie do przewrotu majowego w roku 1926, następnie zaś fazę rządów pomajowych i tezy nowej Konstytucji.

Po referacie wywiązała się dyskusja, poczem obecni uchwalili jednomyślnie następującą rezolucje:

1) Obywatele Dzielnicy VI m. Lwowa — zebrani na zgromadzeniu obywatelskiem w dniu 20 grudnia 1933 r. — uchwalają solidarnie zaofiarować usługi w sprawie konieczności zmiany Konstytucji — przez stosowne uświadamianie swoich krewnych i znajomych — jakoteż tych wszystkich, z którymi stykają się codziennie przy warsztacie swej pracy zawodowej.

II. Wyrażają hołd i najwyższe podziękowanie Pierwszemu Marszałkowi Józefowi i Jego Rządowi za dotychczasową działalność polityczną, gospodarczą i za skuteczną walkę ze światowym kryzysem.

—o—

# Akcja społeczna i dobroczynna dla Zakładu ciemnych.

Na terenie Zakładu ciemnych prowadzi od kilku miesięcy swą działalność Koło opiekuńcze nad dziatwą Zakładu ciemnych. Powstało ono z inicjatywy własnej szkoły i obejmuje już szereg Kół rodzicielskich, które, jako członkowie Koła opiekuńczego, udzielają pomocy materialnej niewidomej dziatwie. Stosunki finansowe Zakładu ciemnych, który oprócz internatu dla 50 dzieci, prowadzi szkołę powszechną dla ciemnych, koszykarską, szczotkarską i muzyczno-organistowską, są bardzo ciężkie. To też Koło opiekuńcze podjęło się akcji dożywiania oraz zaopatrzenia w bieliznę i odzież tej biednej dziatwy. Z okazji świąt Bożego Narodzenia zwraca się Koło to do społeczeństwa o pomoc. Datki w naturze i w gotówce składać można w Zakładzie ciemnych, ul. św. Zofji 31, lub też na konto Koła opiekuńczego w M.K.O. we Lwowie Nr. 897 (Wschód)

# Mianowanie prezesa Izby Ubezpieczeń Społecznych.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych podpisana ma być nominacja b. Wiceministra Opieki Społecznej i b. Wiceministra Skarbu p. Kazimierza Rożnowskiego na stanowisko prezesa Izby Ubezpieczeń Społecznych, powstającej w związku z wejściem w życie ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych.

Z SALI SADOWEJ.

# B. komendant Straży pożarnej oskarżony o nadużycia.

Przed Trybunałem Sądu karnego rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko Kazimierzowi Ciećkiewiczowi, byłemu naczelnikowi Miejskiej Straży pożarnej oskarżonemu o nadużycia z chęci zysku.

Rozprawę prowadzi s. o. dr. Dworzak, jako wotanci zasiadają s. o. Tertil i dr. Szulisławski, oskarża prok. dr. Zakrzewski, broni dr. Aleksandrowicz.

## AKT OSKARŻENIA

zarzuca osk. Ciećkiewiczowi nadużycie władzy z chęci zysku. Mianowicie w r. 1926 miasto zakupiło w dywizjonie samochodowym auto ciężarowe marki Packardt na cenę 600 zł. i motocykl Indjan za 250 zł.

Przedmioty te przejął oskarżony jako swoją własność i sprzedał auto Józefowi Hoffmanowi za 400 dolarów. Następnie sprzedał Hoffmanowi dwie opony automobilowe za 200 zł. również własność miasta.

Dalej zarzuca akt oskarżenia Ciećkiewiczowi, że od szeregu lat używał strażaków do obsługi własnych automobili przez co zaniedbywali swoje obowiązki służbowe. Dalej sprzedawał stare buty strażackie a uzyskane za to pieniądze obracał na własne potrzeby. Zkolei akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu, że używał pojazdów magistrackich na własne potrzeby, dalej rozporządzał się wodą wodociągową i pewnemu właścicielowi cegielni dostarczał przez dwa tygodnie wody beczkowozami Straży pożarnej. Wkońcu zarzuca akt oskarżenia Ciećkiewiczowi, że w warsztatach magistrackich kazał naprawiać swoje prywatne samochody używając materiałów gminnych, używał do przewozu materiałów do własnej budowy pojazdów magistrackich, a wkońcu przyjmował roboty, jak odczyszczanie kościołów, a uzyskane za to pieniądze obracał na własne potrzeby.

## PRZESŁUCHANIE OSKARŻONEGO.

Oskarżony 53-letni mężczyzna silnej budowy ciała nieprzyznaje się do winy. Samochód ciężarowy kupił za własne pieniądze, o czem wiedział prezydent Neumann. Auto jego naprawiali strażacy z własnego popędu za co on im płacił drobne napiwki. Nieprawdą jest również, jakoby sprzedawał opony miejskie. Opon tych, jako niezupełnie niezdatnych do użytku używali strażacy do rozmaitych potrzeb. Kwoty uzyskane ze sprzedaży starego obuwia użył na rozmaite potrzeby Straży nie objęte preliminarzem i dlatego pozycji tych nie książkował. Oskarżony przeczy również jakoby trzymał w garażach Straży własny samochód. Posiadał samochód jeszcze przed wojną i za wiedzą władz przełożonych trzymał w garażu magistrackim nie używając natomiast ani bezyny, ani żadnych smarów Straży.

Zkolei przesłuchano kilku świadków, m. in. świadka Dygasa, garażomistrza w Straży, który zeznawał bez przysięgi. Świadek ów twierdził, że przy autach naczelnika czyniono tylko małowartościowe poprawki, a co do używania strażaków, jako szoferów taksówek naczelnika, świadek zeznał, że strażacy ci sami ubiegali się o to poboczne zajęcie, gdyż mieli procent z dochodów.

Na tem o godz. 4.30 odroczono rozprawę do dziś godz. 9 rano.

# Wiadomości z miasta.

## USIŁOWANE WŁAMANIE DO SADU GRODZKIEGO.

Do gmachu Sądu grodzkiego miejskiego, mieszczącego się przy ul. Kazimierzowskiej usiłowali dostać się ubiegłej nocy złodzieje. Spłoszeni przez dozorcę Sawickiego zbiegli przez okno.

## ZAMACH MORDERCZY W KOMISARJACIE POLICJI.

Dwaj znani kieszonkowcy Dominik Chemała, zam. przy ul. Strzeleckim 14, i Marian Heidel, zam. przy ul. Kotlarskiej 5, zostali wczoraj przytrzymani przez nadkom. P. P. Petrego i urzędnika G. Petelkę na gorącym uczynku kradzieży w tramwaju linji „1". Przesłuchiwany w komisarjacie P. P. Heidel usiłował przebić znienacka sztyletem urzędnika Petelkę, raniąc go w okolicę obojczyka. Heidel stanie przed sądem, oskarżony nietylko o kradzież, lecz także o usiłowane morderstwo. Urzędnika Petelkę przewieziono na Pogotowie ratunkowe.

## WŁAMYWACZ W RĘKACH KOMISARZA P. P.

Kierownik V Komisarjatu P. P. kom. Aftowicz, przechodząc wczoraj ulicą 3-go Maja, przytrzymał na gorącym uczynku włamania do magazynu lamp elektrycznych D. Franzosa znanego złodzieja z Kleparowa Edwarda Machnickiego.

## SAMOCHÓD POTRACIŁ STARUSZKĘ.

Wczoraj rano na ul. Krakowskiej auto osobowe najechało na 60-letnią N. Zawałkiewiczowa. Szofer zbiegł wraz z autem. Ranną staruszkę zaopatrzył lekarz Pogotowia i odwiózł ją do szpitala powszechnego.

## DONIESIENIE O OSZUSTWACH.

Do Wydziału Śledczego P. P. wpłynęły wczoraj dwa doniesienia o oszustwach. Francuska fabryka wyrobów optycznych Baily C. Freres oskarża swego zastępcę na Małopolskę H. Rechtera, zam. przy ul. Tkackiej o oszustwo na 6.700 fr., a kupiec Pinkas Rawer, zam. przy ul. Smolkiego i oskarżył Berischa Weinstocka o sprzeniewierzenie 12.000 zł.

## DALSZE WŁAMANIA DO GROBÓW NA CMENTARZU ŁYCZAKOWSKIM.

Nieznani narazie sprawcy włamali się znów ubiegłej nocy do grobów rodzin Arneńskich, Haglerów, Kalińskich i Librotów na cmentarzu Łyczakowskim. Złodzieje podważali kamienie, rozbili trumny i ograbili zwłoki ze złotych zębów. Na grobowcu rodziny Zaleskich znaleziono ślady usiłowanego włamania: złodzieje widocznie zostali spłoszeni i zbiegli.

—o—

# Audycja świąteczna dla Ameryki.

Zachęcone nadzwyczajnem przyjęciem, którego doznała w Stanach Zjednoczonych ostatnia transmisja radjowa z Warszawy, Polskie Radjo organizuje dnia 25 grudnia o godz. 22'11 specjalną audycję świąteczną dla Ameryki, oraz wychodźtwa polskiego za Oceanem. Audycja ta, która będzie transmitowana przez niemal wszystkie rozgłośnie amerykańskie oraz przez wszystkie rozgłośnie krajowe, składać się będzie z krótkiego przemówienia w języku angielskim do społeczeństwa amerykańskiego, z przemówienia w języku polskim do Polonji amerykańskiej", z angielskiego pozdrowienia dziecka polskiego pod adresem dzieci amerykańskich, oraz z pozdrowienia, wypowiedzianego przez to samo dziecko w języku polskim. Audycję zakończy tradycyjna kolenda polska.

# Zgon prof. Pawła Richera.

W Paryżu zmarł prof. Paweł Richer, członek Instytutu i Akademji Medycyny. Prof. Richer, urodzony w roku 1849, był uczniem Charcota w dziedzinie badań klinicznych systemu nerwowego i z zapałem kontynuował prace swojego mistrza. Prof. Richer, nie tylko zasłynął w świecie naukowym, jako wielki neurolog, ale znany był też, jako utalentowany rzeźbiarz i twórca posągów, Charcot'a, Pasteur'a, Arloing'a i t. d.

# Samolot z drzewa.

Pod kierownictwem sowieckiego Instytutu Badań Naukowych w dziedzinie aeronautyki wykonywany jest obecnie samolot „Amfibja" na 7 osób, zbudowany wyłącznie z drzewa. Będzie on mógł startować, lądować i zarzucać kotwicę na lądzie, na wodzie i na ziemi pokrytej śniegiem.

—o—

# Poważny przyrost abonentów radjowych w Polsce.

P. Minister Poczt i Telegrafów, płk. Kaliński, w swojem ostatniem exposé wspomniał m. in., iż prawdopodobnie jeszcze przed nowym rokiem spodziewać się można wzrostu radjoabonentów polskich do liczby 300.000.

Liczba ta z wszelką pewnością zostanie osiągnięta, a nawet wkrótce i przekroczona, gdyż w ostatnich czasach daje się zauważyć, niemal powszechnie, pęd szerokich sfer w kierunku radjofonji. Składają się na to przedewszystkiem trzy przyczyny: kryzys, który uniedostępnia szerokim sferom bezpośrednie obcowanie z muzyką, z estradą i ze sceną, bardzo wysoki poziom programów radjowych i znaczne ich urozmaicenie, wreszcie uprzystępnienie szerokim masom nabywania kompletów detefonowych po cenie zniżonej i rozłożonej na 12 rat miesięcznych.

Najwyższą liczbę abonentów 320.798 osiągnęło Polskie Radjo dnia 1 marca 1932 r. Najniższa przypadła w dniu 1 października b. r. poczem nastąpiła stopniowa poprawa, wyrażająca się liczbą 293.012 abonentów w dniu 1 grudnia.

# KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

## Sobie samej na gwiazdkę.

Dni świąteczne, powtarzające się dorocznie, jak Wigilja, lub Nowy Rok, są momentami, w których myśl zwykła odbiegać od codziennego toku życia i czynić choćby pobieżny i dorywczy bilans za miniony okres.

Nie jest on zazwyczaj wesoły. Boże Narodzenie uchodzi wprawdzie w ogólnej opinji, za najradośniejsze święto w roku, ale w głębi duszy każdy chyba przyzna, iż Wigilja dla wielu, bardzo wielu ludzi staje się dniem smutniejszym od całego różańca szarych, obojętnych dni pracy. Gdyby zważyć ciężar łez wylanych w tym dniu przez wszystkich nieszczęśliwych, wydziedziczonych przez życie, nietylko materjalnie, ale i moralnie: nędzarzy, chorych, opuszczonych, pozbawionych rodziny, opłakujących stratę swych bliskich, cierpiących z powodu wewnętrznej rozterki, lub domowych niesnasek i rozdźwięków, — szala ta zaciążyłaby mocno nad nastrojem tego wesołego święta...

Wśród tych, którzy dziś płaczą, niezawodnie najwięcej naliczylibyśmy kobiet — i to nietylko dlatego, że kobieta łatwiej reaguje łzami na przykre wrażenia. Jest ona jednak subtelniejszą od mężczyzny w odczuwaniu dotykających ją przykrości, bardziej zazwyczaj niż on potrzebuje ciepła rodzinnego, a przytem i to jest może przyczyna najważniejsza — biernie; zachowuje się wobec losu, raczej oczekuje, niż sama działa. Obdarzona wprawdzie wielką siłą żywotną i zadziwiającą nieraz zdolnością trwania i wytrwania w najtrudniejszych warunkach, wtedy gdy mężczyzna załamuje się duchowo — rzadko jednak zdobywa się kobieta na to by powziąć nowy program życiowy, wypowiedzieć swemu losowi wojnę, zdobywać życie, a nie czekać, co ono samo przyniesie.

I dlatego, gdy przyjdzie taki uroczysty dzień, pokrzywdzona przez życie istota podświadomie niejako oczekuje od niego... podarku wigilijnego. Czyni przegląd minionego okresu i zatruwa sobie radość „najweselszego dnia w roku“ świadomością, że nie przyniósł jej żadnej korzystnej zmiany, albo, że nawet zaznaczył się szeregiem smutków i niepowodzeń. Myśli takie nawiedzają nietylko osoby sentymentalne, niesamodzielne, lub wiele od życia wymagające. Dręczy się niemi tak samo często i kobieta, będąca pełnym, na własnych nogach stojącym człowiekiem.

Jeżeli przykre takie rozważania, mimowoli nasuwające się nam w dzień wigilijny, są prawie nieuniknione — czy nie możnaby jednak nadać im innego kierunku, ażeby moment ten uczynić nietylko mniej przykrym, ale i wyciągnąć zeń jakiś pożytek? Niezawodnie dałoby się to uczynić.

Przedewszystkiem — nie należy patrzeć na swoje życie pod ciasnym, osobistym kątem widzenia. Rewizja swego stosunku do rodziny, osób związanych z nami węzłami przyjaźni, koleżeństwa, czy choćby interesu, rachunek sumienia wobec swych obowiązków, zawodowych czy społecznych — rozświetli nam wiele w naszem życiu, wskaże niejednokrotnie własną winę, jaka pociągnęła za sobą przykre następstwa, wytyczy czasem nową drogę, którą iść należy, otworzy okienko nadziei szczęśliwej zmiany. A nadzieja jest wrogiem smutku i nie pozostawia dlań miejsca.

W reformie wigilijnych rozmyślań można pójść jeszcze dalej. Ten nieokreślony bliżej upragniony podarek wigilijny, jakiego oczekujemy podświadomie od losu, możemy sobie ofiarować same. Sporządźmy budżet moralny na przyszłość na podstawie przeglądu naszych zdolności, dążeń, możliwości życiowych i zdajmy sobie sprawę, co możemy uczynić, by podnieść swą własną wartość osobistą, swe walory, zasługi — by pójść w życiu o krok dalej. Może to będzie zamierzenie nabycia nowej umiejętności, albo pozbycie się jakiej starej wady, stworzenie jakiegoś dzieła w dziedzinie naszej pracy, może myśl zbudowania nowej placówki społecznej, lub działania na pewnym terenie, może tylko jednorazowe dokonanie dobrego czynu.

Na razie podarek taki będzie tylko obietnicą — w rok później cieszyć się będziemy jego realizacją. Jeżeli podarek tego rodzaju istotnie od siebie otrzymamy — dzień Wigilji stanie się napewno jaśniejszym. **Mich. Gr.**

---

*Wszystkim naszym Oddziałom i członkiniom Z. P. O. K. Redakcja dodatku „Kobieta w Pracy Obywatelskiej“ — przesyła serdeczne życzenia „Wesołych Świąt“.*

---

## Obrazki wigilijne.

W zacisznym pokoju pionie jasno oświetlona choinka. Rozlegają się tony staropolskiej kolendy „W żłobie leży“. Wokół choinki skupiona cała rodzina. Błyszczą radością oczy dziecinne, patrząc w świecące cacka, złocone orzechy, owinięte w staniolę czekoladki i cukierki. Okrzyk jednak zachwytu rozlega się gdy mamusia dobywa z pod drzewka podarki. — Oto koń na biegunach, szczyt marzeń małego Zbysia, oto lalka z ślicznemi kręconemi loczkami, przedmiot stałych tęsknot Haneczki, oto narty upragnione starszego Jurka.

Zaspokojone pragnienia dziecięce, radością wezbrane serduszka, tulą się jasne główki do ojca i matki, a rodzice przeżywają również chwile szczęścia że mogli dzieciom swym dać moment radości.

* * *

Świetlica Z. P. O. K. w miasteczku X., gwarem głosów dziecięcych zapełniona po brzegi. Są mniejsze i większe, o główkach jasnych i ciemnych, odziane czysto lecz ubogo, o oczach dziwnie niejednokrotnie smutnych.

...„Czy wiesz — rozlega się szept dwu dziewczynek w kąciku — że to jest jutro wigilja“. „Tak„ tamtego roku było u nas tak wesoło“ — odpowiada druga — „tatuś miał prace i mieliśmy drzewko, a nawet dostałam ciepłe buciki, a dziś“... I dwie łezki błyszczą w oczach dziecka.

Rozlega się donośny, dźwięczny głos dzwonka coraz bliżej, coraz bliżej — wreszcie otwierają się drzwi sąsiedniego pokoju. Zwracają się w tamtą stronę oczy zebranych dzieci, milknie gwar, zdumienie maluje się w oczach, bo oto niby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej w sąsiednim pokoju stoi choinka, oświetlona różnokolorowemi świeczkami, obwieszona słodyczami, a obok choinki dwu aniołów z śnieżnobiałemi skrzydłami, przed niemi zaś duże kosze pełne pakiecików.

Aniołowie uprzejmie zapraszają dzieci do pokoju, w którym stoi choinka. Z drżącemi serduszkami wchodzą. Rozlega się śpiew „W żłobie leży, któż pobieży“.

Przebrzmiała kolenda, uciszyło się w sali i jedno po drugiem z ust aniołków padają nazwiska dzieci które podchodzą do aniołów i wracają potem niosąc w rękach pakieciki. Rozwijają je ciekawie i oto co w nich znajdują — to rękawiczki, tamto ciepły szalik, inne pończoszki lub sukienkę, inne znowu buciki — a prócz tego cukierki, jabłka, figi itp.

Rozgwarem napełnia się znów sala, w smutnych oczach dzieci błyskają ogniki radości. Zdziwienie ich niema granic, że właśnie każde dostało to, czego najwięcej potrzebowało i pragnęło, — nie pamiętają, jak to przed jakimś czasem kierowniczka świetlicy w swobodnej pogawędce dowiadywała się o ich potrzebach.

Cichutko głos dzwonka przerywa gwar, aniołowie zaczynają nucić kolendę „W dzień Bożego Narodzenia“ — podchwytują melodję zebrane dzieci i z ust ich dobywa się pełnego przekonania głosem melodja: „Radość wszelkiego stworzenia“.

Serduszka ich przepełnione naprawdę radością, zapominają choć na chwilę o troskach codziennych, o zimnych mieszkaniach, o biedzie panującej w domu. I im w dniu przedwigilijnym stworzono chwile radości.

* * *

Kuchnia Z. P. O. K. tak dobrze im znajoma, kuchnia w której codziennie spożywają skromny lecz smaczny obiad — niejednokrotnie ich jedyny posiłek całodzienny. Te same bielone ściany, te same stoły i ławy, a jednak nie tak samo się dziś tu czują. Jakiś odświętny panuje nastrój, ściany ozdobione gałązkami choiny, na stołach poustawiane na płaskich fajansowych talerzach opłatki.

„Prawda, toż to dzisiaj dzień wigilji. Jakże to dawne im się wydają te czasy, gdy w dzień ów przy stole zasłanym sianem, nakrytym czystym obrusem spożywali w gronie najbliższych wieczerzę wigilijną. Smutek ich jakiś ogarnia, zaduma zasnuwa się czoło — jednak nie można żyć marzeniem, wracają więc do rzeczywistości.

Panie dyżurne podchodzą do nich, dzieląc się opłatkiem składają życzenia — czego... pracy, tak, pracy oni pragną, może rok ten który za dni kilka nadejdzie szczęśliwszym będzie.

W tem całkiem niespodzianie, ukryty gdzieś dotychczas i niewidzialny dla zebranych patefon zaczyna grać melodję „W żłobie leży“. Podchwytują ją zebrani i z ust ich płynie nuta kolendy. I oni zapomnieli na chwilę o codziennych troskach i smutkach.

* * *

Cicha, śniegiem otulona chata wiejska. Chłodno w izbie i ciemno jakoś świeci lampka. Gospodyni krząta się po izbie, ładząc „święta wieczerzę“. Skromna ona dziś. Hej, nie tak to drzewiej bywało, niema klusek z miodem i makiem, niema różnych innych specjałów. Ale Bogu dziękować i za to co jest, bo oto opowiadał Jaśko, co na urlop z wojska przyjechał jak naród bieduje na świecie, ot choćby w tej Ameryce, z której to tyla dolarów przed tem ludzie przywozili.

Wszedł gospodarz, chojaka niosąc małego. Rzuciły się dziecka ubierać go łańcuchami, co to w szkole ze słomek i bibułki robić się nauczyły. Wydobyła matka pierniki przyniesione z miasta cukierków trochę w kolorowych papierkach. A najstarsza Kasia, co to chodzi do świetlicy Z. P. O. K., wyciąga rękawiczki dla Wałka i Maryśki, szaliki dla Jaśka i ojca, zaś znowu ślicznie na kursie tkackim ZPOK. utkaną z lnu i wełny serwetę dla matki. A Jasiek z kuferka swego wyciąga dla Kasi odznakę ZPOK., kupioną we Lwowie — to ci jej inne dziewuchy zazdrościć będą.

Zjedzona wigilijna wieczerza, już „światy“ kręcą się pod powałą. Zaczyimakiem, niema różnych innych specja ży“, ciągną siano z pod obrusa, którym nakryty stół. Weselej jakoś i cieplej w izbie; jeszcze trochę a pójdą na pasterkę, by godnie zakończyć ten „święty wieczór“.

Z gwiazdką betleemską wstąpiła i tu w dusze otucha, że Bóg, który się w stajence narodził, nie da zginąć prostemu ludowi polskiemu.

**M. Bednarska.**

---

## Książka o przyszłej wojnie japońsko-sowieckiej.

Pod auspicjami genewskiej Unji międzyparlamentarnej ukazała się w New Yorku, nakładem Smitha i Haasa, książka pod tytułem „Jaki charakter miałaby nowa wojna?“ Jest to praca zbiorowa, napisana przez osiemnastu ekspertów wojskowych rozmaitych krajów; znajdujemy w niej, między innemi obszerny rozdział o ewentualnej wojnie japońsko - sowieckiej. O wojnie tej wyrażają autorzy opinje następującą:

Prędzej czy później, wojna między Japonją a Związkiem Sowieckim jest prawdopodobna. Najważniejsze ośrodki życiowe Z. S. S. R. nie są tak skoncentrowane, jak w Japonji; jest to fakt, mający bardzo duże znaczenie. Jeżeli sowieckim siłom napowietrznym uda się zniszczyć tylko cztery miasta japońskie: Kobe, Osaka, Tokio i Jokohama, położone wszystkie blisko siebie, gdyż żadne z nich nie jest oddalone więcej niż o sześć lub siedem godzin lotu od Władywostoku, to stos pacierzowy Japonji będzie złamany i nie mniej niż jedna trzecia jej ludności zgnębiona.

Drugim, w najwyższym stopniu neuralgicznym, ośrodkiem Japonji jest rodzina cesarska. Gdyby została zniszczona przez raid napowietrzny, kraj zostałby zdemoralizowany, a nikt nie wątpi, iż atut ten zostałby z pewnością należycie wyzyskany przez bolszewików — ludzi realnych. W związku z tem nie od rzeczy byłoby przytoczyć zdanie cudzoziemca, dobrze znającego Japonię który oświadczył niedawno, że gdyby rodzina cesarska była zginęła podczas wielkiego trzęsienia ziemi przed dziesięciu laty, Japonja nie wyszłaby z tej katastrofy cało, jako wielkie mocarstwo.

W przeciwieństwie do stosunków japońskich Z. S. S. R. nie jest narażony na tak wielkie niebezpieczeństwo. Okręgi przemysłowe państwa Sowietów są rozrzucone na olbrzymiej przestrzeni odseparowane od siebie. Prawda że w razie inwazji armja czerwona musiałaby cofnąć się daleko od wybrzeża morskiego, ale dowództwo sowieckie zdążyłoby może przedtem wykonać wielki raid napowietrzny na serce Japonji — nawet gdyby miało to kosztować połowę sowieckiej floty powietrznej. Gra byłaby warta takiej ofiary..

Zdaniem autorów, bolszewicy mieliby więc wielkie szanse zaraz na początku kampanji wojennej, gdyby działali szybko i energicznie. Rozumieją to doskonale w Japonji i generał Araki był niewątpliwie zupełnie szczery — przynajmniej jeśli chodzi o okres najbliższej przyszłośc — gdy mówił że Japonja nie zamierza prowadzić wojny z Z. S. S. R.

Mniej więcej rok temu amerykański generał Gaves, który w swoim czasie dowodził amerykańską ekspedycja w Syberji (po rewolucji rosyjskiej) i który może być uważany za dobrego znawcę tych spraw, oświadczył, że żaden wojskowy japoński o zdrowych zmysłach nie będzie marzył o wojnie z Sowietami, nie mając zapewnionego bezpośredniego poparcia ze strony któregoś z zachodnich sąsiadów Z. S. S. R. **O. W.**

---

## W sprawie polskiej wyprawy w Andy.

Zarząd Główny Polskiego Tow. Tatrzańskiego nadesłał nam następujące oświadczenie:

W związku z wiadomościami, które w pewnych dziennikach pojawiły się w sprawie wyprawy polskich alpinistów w Andy, oświadcza Zarząd Główny Polskiego Tow. Tatrzańskiego, że zarzuty, wysunięte przeciwko osobie kierownika wyprawy dr. K. Narkiewicza Jodko, były przedmiotem szczegółowego rozważania przez zarząd główny P. T. T. Stwierdzono przytem, że zarzut mistyfikacji nie został udowodniony a obecnie z powodu wyjazdu dr. K. Narkiewicza Jodki na wyprawę nie może być rozpatrywany. Nadto okazało się, że dr. K. Narkiewicz Jodko nigdy nie twierdził, jakoby dokonał wyjścia wprost środkiem północnej ściany szczytu Rateau w Alpach Delfinackich, droga jego, według jego opisu, biegnie na wschód od właściwego urwiska.

Wobec powyższego stanu rzeczy oraz wobec poważnych kwalifikacyj alpinistycznych dr. K. Narkiewicz Jodko Zarząd Główny Polskiego Tow. Tatrzańskiego uważa conajmniej za przedwczesne dyskwalifikowanie dr. K. Narkiewicza Jodko jako alpinisty. W załatwieniu sprawy zarzutu przeciwko dr. K. Narkiewiczowi Jodko należy poczekać do jego powrotu, a obecnie postanowiono w dalszym ciągu udzielić wyprawie która jest już w drodze, najlepszego poparcia.



## II. Międzynar. Kongres Slawistów w Warszawie

II-gi Międzynarodowy Kongres Slawistów odbędzie się w Warszawie, w drugiej połowie września 1934 r. W ramach kongresu odbędzie się obchód stulecia pierwszego wydania „Pana Tadeusza". Obrady Kongresu odbywać się będą w czterech sekcjach: lingwistycznej, literacko-historycznej, kulturalno - społecznej i dydaktycznej. Termin zgłaszania referatów i nadsyłania skrótów, ustalony został na 1-go maja. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego jest prof. J. Rozwadowski, zastępcą jego prof. S. Słoński, skarbnikiem prof. S. Szober, sekretarzem generalnym W. Doroszewski. Przewodniczącym sekcji lingwistycznej jest prof. T. Lehr - Spławiński, sekretarzem sekcji prof. M. Małecki. Przewodniczącym sekcji literacko-historycznej jest prof. J. Ujejski, jego zastępcą prof. Krzyżanowski, sekretarzem sekcji prof. K. Górski. Sekcji kulturalnej przewodniczy prof. J. Siemieński, sekretarzuje prof. S. Borowski. Wreszcie przewodniczącym sekcji dydaktycznej jest prof. Z. Klemensiewicz, a sekretarzem prof. F. Bielak. Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem sekretarza generalnego prof. dr. W. Doroszewskiego, Warszawa, Pałac Staszica.

# *Kronika stanisławowska.*

## Zakończenie prac Przysposobienia Rolniczego w oddziałach Związku Strzeleckiego w stanisławowskiem.

W ub. tygodniu zakończony został pokazem wyprodukowanych plonów — trwający od roku konkurs prac przysposobienia rolniczego oddziałów strzeleckich tut. powiatu. W konkursie brały udział oddziały Zw. Strzel. w Meduszc, Chorostkowie, Marjampolu, Tyśmieniczanach i Drohomirczanach.

Zaznaczyć należy, że praca w przysposobieniu rolniczem znalazła silny oddźwięk w oddziałach Zw. Strzeleckiego, i była prowadzona z pełnem zainteresowaniem i zrozumieniem. Doskonałe wyniki pracy zostały też odpowiednio ocenione przez Powiatową Komisję Sędziowską.

Za wybitne wprost rezultaty w pracach przysposobienia rolniczego otrzymali strzelcy piękne nagrody z Tymcz. Wydziału Powiat. w formie drzewek owocowych, czasopism i biblioteczek rolniczych oraz nawozów sztucznych. Ponadto nagrody w formie książek rolniczych i detefonów przyznała lwowska Izba Rolnicza i Ministerstwo Rolnictwa.

Pierwszą nagrodę za najlepsze wyniki w pracy P. R. otrzymał zespół Zw. Strzel. z Drohomirczan. — Ogółem praca P. R. w oddziałach Zw. Strzel. tut. powiatu, dzięki wydatnej opiece moralnej i finansowej starosty powiat. p. A. Pajączkowskiego, postępuje w szybkiem tempie naprzód i daje doskonałe wyniki. Fachowe przeprowadzenie prac pozostaje w ręku pow. instr. rolnego Tadeusza Miniwicza, który jest równocześnie referentem P. R. w powiatowej komendzie Zw. Strzeleckiego.

**TEATR IM. MONIUSZKI.**

Piątek 22 bm., godz 20: „Szkoła kokot"

Sobota, 23 b. m., godz. 20: „Narzeczona z dachu".

Niedziela, 24 grudnia: Z powodu wigilji teatr nieczynny.

**KINOTEATRY.**

BELLONA: „Branka potępieńców".
OLIMPJA: „Biały wódz".
WARSZAWA: „Generał Czeng".
TON: „Platynowa blondynka".
URANJA: „Serca wiecznie młode".

—o—

**Ze Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Dolinie.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Dolinie w porozumieniu z Kołem Rodziców i Przyjaciół Dzieci urządził pod przew. p. starościny Brzostyńskiej „Gwiazdkę" dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej. Dziatwę obdarowano odzieniem i łakociami.

**Posiedzenie Komitetu Funduszu Pracy.** W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbyło się pod przew. wicewojewody Czerwińskiego posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy Województwa Stanisławowskiego. Po złożeniu sprawozdania kasowego za okres od 1 kwietnia do końca sierpnia b. r. przez skarbnika dyr. Ziobrowskiego nacz. Kostecki przedstawił akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnej i głodującej ludności wiejskiej w zimie 1932/33. Nad referatem nacz. Kosteckiego rozwinęła się żywa dyskusja. Następnie nacz. inż. Tyrała przedstawił plan robót państwowych, samorządowych i społecznych. Ogółem kwota pożyczki z Funduszu Pracy dla Województwa stanisławowskiego na rok budżetowy 1934/35 wynosi 1.250.000 zł.

**Z Polskiego Tow. Tatrzańskiego.** Oddział P. T. T. w Stanisławowie zawiadamia, że sekretarjat oddziału prolonguje już legitymacje konwencyjne na rok 1934 i wydaje nowe odznaki członkowskie. Biuro oddziału mieści się przy ul. Sapieżyńskiej 30.

**Sfałszował bilet kolejowy.** Przed sędzią orzekającym, Cetisem, odpowiadał Franciszek Filipczak z Chryplina za sfałszowanie kolejowego biletu miesięcznego, za co został skazany w drodze nadzwyczajnego złagodzenia kary na 6 tygodni aresztu, z zawieszeniem. Oskarżał wiceprok. Trembałowicz, bronił adw. dr. Henryk Seidler.

**Z teatru im. Moniuszki.** W ramach „Tanich dni przedświątecznych" wystawia teatr im. Moniuszki dziś (piątek, 22 bm.) „Szkołę kokot", w sobotę zaś „Narzeczoną z dachu", komedję sensacyjną. W niedzielę z powodu wigilji teatr nieczynny.

**KUPON „SŁOWA POLSKIEGO"**

uprawniający do nabycia 2-ch biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej — **ważny 22. XII. 1933.**

wyciąć i przedłożyć w kasie teatru.

## Skazanie komunistki.

W dniu dzisiejszym toczył się przed trybunałem karnym sądu przysięgłych w Stanisławowie przy drzwiach zamkniętych proces przeciw studentce Uniwersytetu Jagiellońskiego Lei Brettschneiderównej, oskarżonej o działalność komunistyczną na terenie Stanisławowa Broszniowa i Krakowa. Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, trybunał pod przewodnictwem wicepr. s. o. dr. Cysarza wydał wyrok skazujący oskarżoną na karę więzienia przez dwa lata. Wotowali w trybunale s. s. o. Kadow i Słowik; oskarżał pprok. Matkowski. Bronili adwokaci dr. Wilder i dr. Bodek W.

# Wiadomości z kraju.

**DOBROMIL. Zjazd gospodarczy.** W niedzielę 17 grudnia b. r., odbył się w Dobromilu w sali „Sokoła" Zjazd Gospodarczy z inicjatywy Rady Okręgowej B. B. W. R. na którym wygłosili referaty: senator Garlicki na temat przyczyn obecnego przesilenia gospodarczego; dr. Henryk Górowski, sekretarz Rady B. B. W. R.: „O nowej ustawie samorządowej"; insp. rol. Lewartowski: „o stanie rolnictwa w naszym powiecie".

Zebrani na zjeździe gospodarczym obywatele powiatu dobromilskiego w liczbie przeszło 500, uchwalili jednomyślnie rezolucję apelującą do Związków samorządowych i przedsiębiorstw komunalnych, do prowadzenia gospodarki oszczędnościowej na zasadach samowystarczalności, do prowadzenia prac systemem świadczeń w naturze i z uwzględnieniem bezrobocia.

Dalsze postulaty rezolucji dotyczą potrzeby uruchomienia więzionej gotówki, dla której najlepszą lokatą jest obecnie nabycie taniej ziemi, wreszcie konieczności zaopiekowania się osadnictwem w Hubicach i Trzciańcu, które popadło w niewypłacalność na skutek zbyt wysokiego przeszacowania cen ziemi względnie nieostrożności przy jej zakupie a kończą się wezwaniem do obywateli i organizacji społecznych o użyczenie bezpłatnej pomocy przy robotach na drogach publicznych, których utrzymanie leży głównie w interesie rolników.

Zjazd zagaił i rozwiązał wiceprezes Rady B. B. W. R., dyr. Leon Duda. W zjeździe wzięli udział reprezentanci wszystkich Władz z p. starostą Henrykiem Kassalą na czele, trzy czwarte jednakowoż zebranych stanowili rolnicy z odległych gmin.

**TURKA nad Stryjem. Akcja odczytowa.** W życiu kulturalnem naszego miasta zanotować należy duże ożywienie w akcji odczytowej. I tak: na terenie Rady Pedagogicznej, tut. gimnazjum wygłosił członek „Zrębu" i kierownik zakładu dr. Jacek Jedliński, referat o „Wychowaniu obywatelskiem przez przedmioty nauczania" i „Podstawach organizacyjnych, ideowych i wychowawczych nowego gimnazjum". W ramach „Tygodnia Propagandy Książki" referat o znaczeniu czytelnictwa wygłosiła prof. Jadwiga Głębocka - Ruczkowa. O wychowaniu państwowo - obywatelskiem u Greków i Rzymian mówił prof. dr. Leopold Ringel; o psychice młodzieży żeńskiej — prof. Ewa Rotterówna.

Na uroczystem zebraniu Naczelnego Zrzeszenia Samorządowego Młodzieży gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, poświęconem „Rocznicy Listopadowej", słowo wstępne wygłosił kierownik zakładu, który nakreślił obraz walk o niepodległość, uwieńczonych zwycięską akcją Związku Walki Czynnej, święcącego w tym roku w całej Polsce XXV-lecie swojej działalności. Referat historyczny o powstaniu listopadowem wygłosił prof. Marek Heilpern. Na zakończenie pamiętnej uroczystości odśpiewano hymn narodowy.

**Sezon narciarski.** Dzięki obfitym opadom śnieżnym sezon narciarski w powiecie turczańskim słynnym ze swoich znakomitych terenów w Siankach i skoczni w Rozłuczu, zapowiada się bardzo interesująco. Organizacją zawodów zajął się Przemyski Związek Narciarski. Szczególnie liczny zjazd zapowiada się w pogranicznych Siankach. Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś" organizuje w samej Turce zimową kolonję wypoczynkowo - sportową dla chłopców.

—o—

## Jubileuszowy numer „Wiadomości Literackich".

Z okazji 10-lecia „Wiadomości Literackich" wyszedł z druku numer jubileuszowy (526) pisma.

Numer ten, zamykając tak ożywioną, zasłużoną dla kultury polskiej dziesięcioletnią działalność przedstawia się imponująco.

Numer jubileuszowy otwiera „Psalmów Psalm", C. K. Norwida, z ilustracjami poety oraz komentarzem St. Wasylewskiego. Poza tem znajdujemy w numerze artykuły, studja i felietony następujących autorów: W. Borowego, St. Balińskiego, Boy-Żeleńskiego, W. Broniewskiego, A. Brucknera M. Choromańskiego, M. Dąbrowskiej, F. Goetla, P. Hulki Laskowskiego, K. Iłłakowiczówny, J. Iwaszkiewicza, prof. St. Kota, prof. W. Kozickiego, prof. M. Kridla, I. Krzywickiej, B. Leśmiana, K. Makuszyńskiego, Z. Nałkowskiej, A. Nowaczyńskiego, Z. Nowakowskiego, J. Parandowskiego, M. Pawlikowskiej, prof. A. M. Skałkowskiego, J. E. Skiwskiego, A. Słonimskiego, L. Staffa, A. Struga, E. Szemplińskiej, A. Świętochowskiego, I. Tuwimówny, J. Tuwima, St. Wasylewskiego, K. Wierzyńskiego, J. Wittlina.

Redakcja pisma ogłosiła w numerze jubileuszowym konkurs p. n.: „Wiadomości Literackie" przed sądem swoich czytelników. Konkurs ten ma zobrazować opinię publiczności zarówno o stanie obecnym „Wiadomości Literackich", jak o zmianach, które wydają się w redagowaniu pisma pożądane.



## Pogorszenie sytuacji gospodarczej Francji.

Sytuacja gospodarcza Francji uległa w ostatnich czasach dalszemu pogorszeniu, które objęło wszystkie dziedziny gospodarstwa narodowego. W końcu listopada ilość bezrobotnych we Francji wynosiła zgórą 250.000 i wzrastała w tak szybkiem tempie, że w kołach fachowych liczą się z tem, iż jeszcze w roku bieżącym osiągnie cyfrę 300.000 ludzi. Jest to tem znamienniejsze, że w latach kryzysu Francja wydaliła wielotysięczne rzesze robotników zagranicznych, którzy w latach konjunktury znajdowali łatwo zatrudnienie w tym kraju, cierpiącym na brak rąk do pracy.

Tak znaczny wzrost ilości bezrobotnych tłumaczy się bezpośrednio tem, że niemal wszystkie zakłady przemysłowe pracują przy ograniczonym tygodniu roboczym, co znaczy po 3 lub 4 dni w tygodniu. Ponieważ napływ zamówień jest nadal bardzo słaby, szereg fabryk zamierza od stycznia przyszłego roku zupełnie unieruchomić swoje warsztaty, tembardziej, że sytuacja finansowa przedsiębiorstw przemysłowych jest bardzo słaba i są one wyczerpane blisko trzyletnią gospodarką deficytową. Dotyczy to przedewszystkiem przedsiębiorstw nieskartelizowanych, gdyż przedsiębiorstwa skartelizowane, dzięki utrzymywaniu cen na względnie możliwym poziomie, znajdują się w nieco lepszej sytuacji.

Francuskie koła gospodarcze wypowiadają się zdecydowanie przeciw polityce celnej w dziedzinie wyrobów przemysłowych, która sprawia, że import wyrobów przemysłowych do Francji kurczy się w znacznie mniejszym stopniu od zbytu wyrobów krajowej produkcji.

# Notowania giełdowe.

## LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 21 grudnia 1933.

Na giełdzie skromne obroty w życie po cenach w ramach dotychczasowych notowań W innych artykułach utrzymują się ceny na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana. usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska: żyto jednolite 13.75—14. Inne kursy niezmienione.

## LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Skromne obroty przy tendencji spokojnej.

Dolar poza giełdą zł. 5.68—5.66.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, dnia 21 grudnia. (Sz).

### Dewizy (tranzakcje):

Berlin 212.35, Belgja 123.80, Holandja 357.75, Londyn 29.13—29.15, Nowy Jork (czeki) 5.69, Nowy Jork (kabel) 5.71, Paryż 34.88, Praga 26.43, Szwajcarja 172.05, Sztokholm 150.50, Włochy 46.78.

### Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38 i pół, 4 proc. pożyczka serjowa 108. 4 proc. państw. pożyczka premj. dolar. 49.85, 6 proc. pożyczka dolarowe 57 i pół, Bank Polski 82 i pół—83.

# Program radjowy.

Piątek, 22 grudnia.

**Lwów.** (381) Godz. 7—7'55: Audycja poranna. 7'55—11'40: Przerwa. 11'40: Codz. przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej. 12'05: Mało znane utwory fortepianowe z płyt. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38—13: Muzyka dla dzieci (płyty). 13—13'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Wiadomości gospodarcze. 15'40: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry salonowej Haliny Adamskiej - Grossmanowej. 16'40: „Wśród książek" omówienie ostatnich wydawnictw. 16'55: Płyta. 17: Komunikat VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego 17'10: Trans. z Warszawy. Sonaty w wyk. Lidji Kmitowej (skrzypce) i Jerzego Lefelda (fortepian). 17'50: Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego. 18: Trans. z Krakowa. „Legenda o Białym Domu w Zakopanem" — wygł. p. Tad. Malicki, dyr. sanatorjum Zw. Naucz. Polskiego. 18'20: Trans. z Warszawy. „Dźwiękowiec i groteska w muzyce jazzowej" — w wyk. Olgi Łady (śpiew) oraz Marjana Altenberga i Witolda Rybczyńskiego (fortepian). 19: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. „Silva Rerum. 19'07: Rozmaitości. 19'25: Odczyt aktualny. 19'40: Wiadomości sportowe. 19'45: Trans. z Krakowa: Komunikat śniegowy. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna p. Karola Stromengera. 20'15: Trans. z Warszawy. XI-ty wielki koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz., poświęcony muzyce francuskiej, w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Inez Jougiet (śpiew) i Florent Schmitt (fortepian) 21: Trans. z Warszawy Feljeton literacki. „Bóg się rodzi, moc truchleje" — wygł. prof. Konrad Górski 21'15: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22'40: Muzyka cygańska z domu Fukiera. 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Dalszy ciąg muzyki cygańskiej.



# Kronika sportowa.

## W. E. V. PRZEGRYWA ZAWODY MISTRZOWSKIE.

W meczu hokejowym o mistrzostwo Austrji walczyły dwie najlepsze drużyny wiedeńskie, Eishokey Klub Engelmann Wiedeń —Wiener Eislaufverein. Zwyciężył E. K. E. 2:1.

## PLAN KANADYJCZYKÓW.

Od chwili przyjazdu do Europy Kanadyjczycy rozegrali szereg spotkań z ogólnym wynikiem 29:5 bramek na swoją korzyść. Kanadyjczycy pokonali: reprezentacje Anglji 7:1, drużynę Oxford — 10:0 zespół angielskich Kanadyjczyków 4:3 paryski Rapid 3:0 reprezentacje Francji — 5:1.



# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

I. Km. 1996/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Loli Rothfeld obecnie zam Thume, strony egzekwującej odbędzie się dnia 29. stycznia 1934 o godz. 11 w Sądzie, w biurze Nr. 24, na zasadzie postanowieniem z 26. listopada 1933 r., zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Parc. bud. lk 791 i pgr. lk. 95/1 gminy kat. Nadwórna wraz z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczemi, studnią murowaną, gnojnikiem betonowym, altana, ogrodzeniem żelaznem i sztachetowem tudzież drzewostanem. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 37.811 zł. 76 gr. Najniższa oferta: 18'905 zł 88 gr. Do realności powyższej — zniszczonej księgi gruntowej — należą przynależności wyżej wyszczególnione. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do tej realności mają zgłosić je najdalej do dnia 5 stycznia 1934 r., gdyż w przeciwnym razie prawa ich o tyle uwzględnione zostaną, o ile aktami egzekucyjnemi będą wykazane.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Nadwórna, dnia 15 grudnia 1933. 5427/K

I. Km. 768/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Kom. Kasy Oszczędności, król. stoł. woln. miasta Sanoka, w Sanoku, przeciw Ariemu Miszkiecie Ortnerom w Sanoku, odbędzie się dnia 25 stycznia 1934, o godz. 10-tej przed poł., w Sądzie Grodzkim w Sanoku, w biurze Nr. 31, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja: a) połowy realności whl. 291, gm. Sanok III. Realność ta położona jest w Sanoku III., przy ul Kazimierza Lipińskiego 19, naprzeciw głównego dworca kolejowego. W skład tej realności wchodzi: pbud. 234 i pgr. 808 o łącznej powierzchni 13 ar. 06 m. kwadr. Na pbud. 234 znajdują się szczątki fundamentów oraz budynek murowany cały zniszczony, pgr. 808 leży jako nieużytek; b) całej realności obj. whl. 589, ks. gr. gm. kat. Sanok II Realność ta składa się z pbud. 349 o obszarze 247 m kwadr., pgr. 729/18 o obszarze 1778 m. kwadr. i pgr. 729/31 o obszarze 1260 m. kwadr. Realność ta położona jest w Sanoku, przy ul. Bartosza Głowackiego Nr. 26, w pobliżu przystanku kolejowego „Sanok - miasto". Na pbud 349 stoi dom mieszkalny, parterowy, zbudowany z cegieł z piaterkiem, kryty dachówką. Pgr. 729/18 i 729/31 stanowią ogród warzywny. Do realności whl. 291, Sanok III nie należą żadne przynależności. Do realności whl. 589, Sanok II., należą następujące przynależności: brama wjazdowa żelazna ogrodzenie żelazne, ogrodzenie sztachetowe, ogrodzenie deskowe, studnia kopana, drzewa i krzewy (50 świerków) i bruki oszacowane na 1038 zł Wartość szacunkowa połowy realności obj. lwh 291 gm Sanok III. wynosi 2379 zł. Najniższa oferta wynosi 1586 zł. Wartość szacunkowa realności obj. whl. 589 gm. Sanok II. wraz z przynależnościami wynosi 30.079 zł Najniższa oferta tej realności wynosi 15.039 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Akty powyższej sprawy można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Sanoku.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I.
Sanok dnia 20 grudnia 1933. 5428/K

II. Km. 3397/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Samborze, rewiru II., zamieszkały przy ul. Kościuszki 19a, na zasadzie art. 602 K. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 2 stycznia 1934, od godz. 8 rano odbędzie się sprzedaż ruchomości, składających się z towarów bławatnych jak i urządzenia sklepowego, należących do Mozesa Guttmana, kupca w Samborze w Rynku oszacowanych na łączną sumę 4661 zł. 95 gr., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II
Sambor, 16 grudnia 1933. 5432/K

III. Km. 3254/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 30 stycznia 1934, o godz. 8-mej, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Samborze, w biurze Nr. 40, publiczna licytacja połowy realności miejskiej, obj. whl. 391, ks. gr. gm. kat. Sambor - Lwowska, stanowiącej własność zobowiązanej Karoliny Lichtowej, składającej się z pbud. lkat. 2275 i pgr. lkat. 3856 o łącznym obszarze 1546 m. kw. Realność ta jest położona u zbiegu ulicy Kościuszki i Szopena i składa się z domu murowanego, dwupiętrowego, o zabudowie 480 mtr. kwadr., budynku jednopiętrowego z salą kinową, o zabudowie 406 mtr. kwadr. budynku murowanego parterowego o zabudowie 26 m. kwadratowych 108 mtr. kwadrat. posadzki betonowej w podwórzu oraz studni i pompy przy wodociągu — Połowa sprzedać się mająca została oszacowana na 115.173 zł. 50 gr., zaś najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 57.587 zł. Warunki licyt. oraz protokół oszacowania przeglądać można w tut. Sądzie oddz. IX., od dnia 8 stycznia 1934. 5433/K

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru III.
Sambor, dnia 25 listopada 1933.

II. Km. 1359/33 Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie II. rewiru, urzędujący w Krakowie przy ul. Piotra Michałowskiego 17, ogłasza, że w dniu 5 lutego 1934 r. w biurze Nr. 3 Sądu grodzkiego w Krakowie, ul. św. Jana 22, o godz. 9 min. 30 odbędzie się publiczna licytacja połowy realności lwh. 187. Dz. I. Śródmieście objętej Dra Juljana Gertlera własnej, składającej się z parceli budowlanej L. kat. 224 o powierzchni 5 arów 13,8 m.² położonej u zbiegu ulic Florjańskiej L. orj. 33 i św. Marka L. orj. 21 i 21a, oraz domu dwupiętrowego murowanego, stojącego na tej parceli. Wartość szacunkowa połowy powyższej realności wynosi 120.000 zł., najniższa oferta 60.000 zł. Każdy chęć kupna mający winien złożyć przed rozpoczęciem licytacji kwotę 12.000 zł., jako dziesiątą część wartości szacunkowej w gotówce, albo w polskich obligacjach państwowych, albo wreszcie w książeczkach wkładkowych Polskich Kas Oszczędności. Papiery wartościowe będą obliczane wedle kursu dnia poprzedniego. Warunki licytacyjne odnoszące się do powyższej realności oraz dokumenty, jak wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuł oszacowania itd. może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych u Komornika, a na miesiąc przed licytacją w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. św. Jana 22. 5439k

## SPROSTOWANIE.

Km. 323/33. Ogłoszenie Komornika Sądu grodzkiego w Radymnie z dnia 11 grudnia 1933 I. Km 323/33 prostuje się o tyle, że licytacja ½ real. whl. 1 a gm Skołoszów, odbędzie się dnia 23 stycznia 1934 (a nie jak mylnie ogłoszono w Gazecie Lwowskiej z dnia 14 grudnia 1933 Nr. 344 23 stycznia 1933 r.)

## UPADŁOŚCI.

I. S. 2/31/9. Konkurs do majątku dłużnika Jana Malika, nieprotokołowanego kupca w Krynicy - Zdroju, znosi się

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 12 maja 1933. 5424

Sa 25/32. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Izaka Reicha, kupca towarów galanteryjnych w Stryju — zatwierdza się ugodę zawartą między krydytarjuszem, a jego wierzycielami, na audjencji ugodowej, dnia 9 września 1932 w Sądzie okręgowym w Stryju.

Sąd Okręgowy Wydział I
Stryj, dnia 18 lutego 1933. 5425

I. Sa 3/33. Ugoda między dłużnikami Wilhelmem i Reginą Schächterami w Tarnopolu, a ich wierzycielami zawarta na audjencji ugodowej 9 maja 1933 w Sądzie Okręgowym w Tarnopolu, została zatwierdzona.

Sąd Okręgowy Wydział I
Tarnopol, dnia 11 października 1933. 5426

Sa. 5/33. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dla majątku dłużniczki Toni Schnierer, kupcowej w Złoczowie — na skutek cofnięcia wniosku ugodowego przez dłużniczkę przed audjencją ugodową — zastanawia się (§ 56 ust. 1 o. u.). 5440

Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 14 lipca 1933.

Sa. 6/33. Zastanowienie postępowania ugodowego. Sąd okręgowy w Złoczowie zastanawia postępowanie ugodowe do majątku Fischla Kleina, kupca w Sassowie, albowiem mimo upływu dni 90 (dziewięćdziesięciu) od otwarcia postępowania wierzyciele ugody nie przyjęli (§. 56 p. 1 ord. ukl.). 5441

Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 1 września 1933.

Sa. 7/33. Zastanowienie postępowania ugodowego. W sprawie układowej do majątku Leona Einhorna, kupca w Zborowie, zastanawia się postępowanie po myśli §. 56 §. 1. ord. układ., albowiem wierzyciele w przeciągu dni 90 po otwarciu postępowania nie przyjęli ugody. 5442

Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 1 września 1933.

Sa. 11/33. Zastanowienie postępowania ugodowego. W sprawie układowej do majątku Mandla Junga, kupca w Zborowie, postępowanie układowe zastanawia się, albowiem dłużnik przed audjencją układową swój wniosek cofnął (§. 56 l. 1. ord. ugod.)

Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 20 września 1933. 5443

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO

I. T. 26/33/2. Edykt. Stanisław Arnold 2-ga im Kuczkowski, syn Stanisława i Jadwigi, urodzony dnia 7 grudnia 1890, w Nowym Sączu, wyjechał w r. 1916 do Ameryki i tam w r. 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny.
Nowy Sącz dnia 10 listopada 1933 5421

I. T. 15/33/4. Józef Pulit, urodzony 13. października 1892, w Czarnym Potoku, żołnierz 20 pp. armji austr., zaginął na wojnie światowej 27 października 1915 na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po sześciu miesiącach wydanem zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 19 października 1933. 5422

I. T. 61/31/2. Edykt. Andrzej Myśliwiec syn Stanisława i Marji z Buksów, urodzony dnia 1. marca 1898 w Zakopanem — wydalił się z Zakopanego w grudniu 1918 i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I., cywilny
Nowy Sącz, dnia 18 lutego 1932. 5423

T. 41/33. Ludwik Fischer, syn Agaty Fischer, ur. w Wieliczce, dnia 20 grudnia 1874 r. i w roku 1897, miał zbiec jako dezerter armji austrjackiej w Samborze. Wydaje się wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi, adwokatowi Dr. Rudolfowi Jackowskiemu wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy
Sambor, 15 września 1933. 5340

T. 3/32. Matij Chabal, s. Andrzeja i Barbary z Jasionki steciowej, powołany został w 1914, jako żołnierz do b. armji austrjackiej, brał udział w walkach na froncie rosyjskim w których zaginął. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd Okręgowy
Sambor, 30 października 1933. 5347

## OGŁOSZENIE.

„Mentholum" spółdz. handl. kredyt. z ogr. odp. we Lwowie zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie swoich członków na dzień 7 stycznia 1934, godz. 5 popoł w mieszkaniu członka zarządu p. Natana Paketa we Lwowie, ul. Jagiellońska 15, z następującym porządkiem dziennym: 1) rozwiązanie i likwidacja spółdzielni; 2) wybór dwóch likwidatorów. W razie braku statutem wymaganego kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie w tym samym dniu i w tem samem miejscu o godz. 6 popoł., które obradować i decydować będzie bez względu na ilość obecnych członków. 5429

Lwów dnia 18 grudnia 1933.

Zarząd.

GENSEL ADOLF r. 1902 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Drohobycz, I. ew. 1302. 5445

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez U. J. K., Helena Tomaszewska. 5417



Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.